Nr 267. Dnia 28 listopada. Piątek. Dnia 16 (28) listopada 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznię rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Manswerta Biskupa i Ryfa M.
Jutro: Ś. Saturnina Męczennika.
Niedziela: Ś. Andrzeja Apostoła.
Poniedziałek: Ś. Eligjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44
Zachód „ „ 3 „ 52

Długość dnia godzin 8 minut 8
Ubyło „ „ 8 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Bibianny Panny M.
Środa: Ś. Franciszka Ksawerego.
Czwartek: Ś. Barbary Panny M.
Piątek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryzologa

— W przyszłą niedzielę rozpoczyna się *Adwent,* to jest czas czteroniedzielny, w którym Kościół Boży wzywa wiernych do przygotowania się przez modlitwę, posty i inne dobre uczynki do godnego obchodu pamiątki przyjścia na ten świat Zbawiciela.

Cztery niedziele adwentowe wyrażają cztery tysiące lat, które upłynęły od upadku pierwszego człowieka do narodzenia się Messyasza.

Podczas adwentu codziennie, w niedziele zaś i święta z większą solennością i kazaniem, odprawia się przed świtem ku czci tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, Msza św. zwana *Roratami,* gdyż się zaczyna od słów: „Rorate coeli“, w których Izajasz prorok wyrażał tesknotę patryarchów i proroków starego zakonu za Odkupicielem świata.

Świeca, w pośrodku ołtarza wyżej wtedy nad inne umieszczona, wyobraża Najświętszą Marję Pannę, jakoby jutrzenkę, mającą poprzedzić wejście słońca sprawiedliwości — Jezusa Chrystusa.

Przez cały Adwent, jako czas pokutny, Kościół Święty zabrania wesel, zabaw i większych rozrywek, a przytem oprócz postu w piątki i wstrzemięźliwości od potraw mięsnych w soboty, zaleca jeszcze post i we środy.

Od Adwentu też rozpoczyna się nowy rok kościelny.

W kościele św. Jacka (po-Dominikańskim), przy ulicy Freta, odbędą się już jutro, jako w wigilję adwentu pierwsze Roraty, które uroczyście, przed ołtarzem Najświętszej Marji Panny Rożańcowej odprawione zostaną.

W dniu jutrzejszym też, jako w wigilję uroczystości św. Andrzeja Apostoła, odbędą się w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej pierwsze odpustowe Nieszpory; w świątyni tej bowiem nazajutrz przypada odpust, którego nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— *W rozkazach warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 314 i 315 zamieszczono:*

Wskutku podniesionej przezemnie kwestji, czyli w szynkach, sklepach z sprzedażą porteru i w handlach win, właściciele których nie wykupili świadectw handlowych traktjerniczych, mogą być sprzedawane zimne przekąski, zarządzający poborem akcyzy w warszawskiej i siedleckiej gubernji odezwą z dnia 25 października r. b. za nr 6207, zawiadomił mnie, że gdy ustawa o zakładach traktjerniczych, a tem samem obowiązek wykupywania oddzielnych świadectw handlowych traktjerniczych nie jest dotąd obowiązującą w gubernjach kraju tutejszego, nie ma zatem zasady wymagania od utrzymujących szynki piwne, sklepy ze sprzedażą porteru i handle win sprzedających zimne przekąski, wykupywać rzeczone świadectwa.

O czem dla wiadomości i ścisłego zastosowania się oznajmiam podwładnej mnie policji.

— Z powodu nastąpienia pory zimowej i spadnięcia śniegu, polecam komisarzom cyrkułowym, ażeby pod osobistą swoją i miejscowych starszych dozorców policyjnych odpowiedzialnością, ściśle wykonywanem było co następuje:

1) Z trotuarów asfaltowych i granitowych (powierzchni szorstkiej) śnieg czysty bezprzestannie zmiatać i rozrzucać jednostajnie na całej szerokości ulic, w taki sposób, iżby nigdzie nie formowały się wzniesienia, nieróności lub wyboje. Trotuary te utrzymywać zawsze w należytej czystości. Doły formujące się od naniesienia śniegu przez przechodzących oczyszczać łopatami żelaznemi, lecz nie wyrąbywać drągami żelaznemi.

2) Z trotuarów marmurowych, które z natury swej są najwięcej ślizgiemi, śnieg zmiatać niezupełnie, lecz pozostawiać takowy o ile można w cienkiej warstwie.

3) Wszystkie bez wyjątku trotuary, przez cały czas zimy, a szczególniej podczas mrozów i gołoledzi, ciągle posypywać; marmurowe i granitowe czystym popiołem, asfaltowe zaś piaskiem, dozwalając w zamian takowych użycia trocin, jeżeli tego życzyć sobie będą właściciele domów.

4) Jeżeli rynsztoki przepełnione będą lodem, to takowe wyrąbywać nie inaczej, jak po poprzedniem porozumieniu się właściwych komisarzy z naczelnikiem straży ogniowej, uskuteczniając wyrąbywanie wcześnie zrana. Wyrąbany lód, złożony w równe rzędy nad samemi rynsztokami, winien być w tymże samym dniu przed południem w całości uprzątnięty, przez oddział roboczy.

5) Przechody wpoprzek ulic jak najczęściej przemiatać, i utrzymywać w ciągłej czystości, w celu zapewnienia dogodnego przechodu dla publiczności.

6) Nie dozwalać wyrzucania z podwórzy domów na ulice: śmieci, lodu i w ogóle żadnych nieczystości, a niestosujących się do tego zakazu powoływać w porządku ustanowionym do odpowiedzialności sądowej.

Wkładam szczególny obowiązek na naczelnika straży ogniowej, ażeby z ulic wąskich wymienionych w rozkazie do policji z roku 1870 za nr 326, a mianowicie: Starego-Miasta, Koziej, Wąskiego-Dunaju, Szerokiego-Dunaju, Brzozowej, Piekarskiej, Piwnej, Rycerskiej, Świętojańskiej, Krzywe-Koło, Kapitulnej, Gołębiej, Wązkiej Freta, Danielewiczowskiej, Wąskiej i Chmielnej, śnieg i lód z rynsztoków, w swoim czasie był wywożony, tak, iżby komunikacja przez te ulice utrudnioną nie była. (*Gaz. Polic.*).

Księżna Montijo.

Mało która z kobiet w historji tak ciężko i boleśnie wielkość swoją odpokutować musiała, jak cesarzowa Eugenja..

Korona cesarska stała się dla niej koroną cierniową, los czy Nemezis — jedno po drugiem burzył jej i odbierał z ludzkiego szczęścia, aż wreszcie ze wszystkiego co kobiecie może być najdroższem, usypał trzy groby!

Mąż, syn jedyny i matka opuścili i osamotnili cesarzową Eugenję—dzisiaj, ani we Francji, ani na całym szerokim świecie nie ma już nikogo więcej z najbliższych.

Została wdową, opuszczoną matką i sierotą, a to sieroctwo, chociaż w jej wieku, ale boleśniejsze od wielu innych.

Na wiadomość o chorobie księżny Montijo, cesarzowa pośpieszyła z Chislehurst do Madrytu, wszelako jeden dzień w Paryżu wypocząć musiała, gdyż przy jej słabem zdrowiu niepodobna było kilkodniową podróż odbywać bez przerwy; ten dzień zwłoki sprawił, że Eugenja do łoża matki przybyła zapóźno.

W sobotę wieczorem księżna rozstała się z tym światem, nie pożegnawszy córki; zapisanem widocznie było w wyrokach losu, aby ani synowi, ani matce własnej nie zamykała powiek Eugenja Montijo, ongi cesarzowa francuzów.

Był czas, kiedy tę piękną kobietę świat cały podziwiał na wysokości tronu, wśród dworskiego przepychu, uśmiechniętą zawsze i wesołą, zawesołą niekiedy, dzisiaj najuboższa nie chciałaby się z jej losem zamienić.

La petite guerre, wojenka, którą na swoją rękę prowadziła niegdyś, skończyła się wielką przegraną; tron, męża i syna musiała stracić i pod potrójną żałobą ukryć resztki królewskiej purpury, za wszystkie uśmiechy przeszłości płacąc dziś niewyczerpanemi łzami.

Matka jej, hr. Montijo, księżna di Peneranda, owdowiała dość wcześnie po hiszpańskim grandzie, który był człowiekiem dobrego urodzenia, wielkich ambicyj, tradycjonalnej dumy, jak na granda przystało, ale wszystkiego tego nie mógł niestety zrównoważyć odpowiednim majątkiem.

Młoda jeszcze wdowa rzuciła się po znoszeniu żałoby w wir życia i jego uciech; póki służyły lata, postanowiła używać, a była piękną i miała—wiele szczęścia do mężczyzn.

Piękna hrabina (nazywała się najczęściej księżną, chociaż to księztwo dopiero zięć jej musiał ostatecznie ugruntować) — najczęściej lato spędzała w kąpielach hiszpańskich ze swą córeczką rozkwitającą dopiero we wdzięki.

... W surowych, arystokratycznych kołach Madrytu szeptano sobie to i owo o prowadzeniu się pięknej wdowy, szeptano nawet coraz głośniej o nietaktowno-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 266.)

Ażem się zżymnął, za nic w świeciebym tego nie uczynił, bo by mnie to związanego dało jej w niewolę. Rzekłem:

— Jakom żyw tego nie uczynię!

— A cóż będzie? — spytał Włosowski, troszcząc się poczciwiec wielce o mnie.

— Kaduk wie! — rzekłem — ale prędzej kraść pójdę niż u strażnikowej prosić.

Poskrobował się Włosowski i powiada:

— Znam ja tu jednego żydka, co wygodzić może, ino człek jest trochę ciężki, ale bardzo poczciwy i uczynny...

— Wezmę i u żyda — rzekłem — niema rady.

Stary chcąc spenetrować go wprzódy sam, abym na rekuzę nie był narażony, odłożył to do jutra.

Rano bardzo przyszedł z tem, że żyd pieniądze da i żebyśmy do niego szli. Zaciągnął mnie na Franciszkańską ulicę, do takiego domu, gdzie jabym trzy grosze się nie spodziewał znaleźć.

Szliśmy po galerjach drzewianych bielizną różną, na łachmany wyglądającą poobwieszanych, na drugie czy trzecie piętro, do izby czarnej na tyle, a przez nią i przez kuchnię, do czarniejszej jeszcze. Tu żyd siedział w łachmanach, chudy, żółty, brudny, złamanego nie wart szeląga. Stołka nie było ludzkiego by na nim siąść, rupiecie straszne, smród szkaradny.

Targ w targ pieniądze dać obiecywał, czerwonych złotych sto z prowizją po pięć od sta. Co posłyszawszy serce mi się uradowało, ażem dowiedział się dopiero, iż to pięć nie za rok, ale się na miesiąc liczyło. Pożyczałem na trzy miesiące, więc odchodziło z góry piętnaście, resztę zaś miał wyliczyć.

Wiele ten czyni co musi, zgodziłem się i na lichwę byle nie zostać bez grosza. Podpisałem skrypt, do którego Włosowski za świadka się pisał, a że w izbie ciemno było, na dukaty nie patrzałem, prędzej chcąc wynijść z tej zaduchy. Dopiero się okazało później, iż mi dał niepoczciwy zdrajca takie poobrzynane kulfony, że ich nigdzie prawie brać nie chciano.

Gdym to później Włosowskiemu wymawiał, rzekł mi, iż się to inaczej nie praktykuje tylko kulfonami brać trzeba, a na wagę obrączkowemi płacić—mówił mi, że to nie warszawski jedynie obyczaj, ale wszystkich stolic i całego świata. Ani by inaczej żyd dał.

Z moją strażnikową teraz pokoju nie miałem, gdyż na służbie po całych dniach mnie trzymała, ledwie puszczając od siebie. Zaraz wprędce jakoś nadjechał Szelążek brat jej i ten mi wprost winszował kosmatą ręką witając. Mówiono przy stole otwarcie o tem kiedy wesele i gdzie być miało. Reflektowałem jejmość, że do Jasieńca wprzódy nieodzownie muszę jechać dla przygotowania, na co ramionami ruszając, już z góry zapowiadała, iż w Jasieńcu (nazywała go dziurą) mieszkać nie myśli.

Z dnia na dzień listu od starościnej oczekiwałem, czekała nań i pani strażnikowa, rachując jak poczty chodzą i ile czasu potrzeba aby tam i napowrót przyszły, wszystkie te rachuby zawodami się okazywały, gdy tymczasem jam tu brnął coraz dalej u całego świata za narzeczonego będąc poczytywany.

Nie mogę się skarżyć na to, iż mi jejmość dosyć afektu okazywała, a w domu u niej za pana uchodziłem i dysponowałem jakem chciał, ale też i mną dysponowano.

Była mowa o tem abym Orła porzuciwszy, w tym samym domu na górze parę izb wolnych najął—lecz oponowałem przeciw temu z racij tej, że nie przystało dla jejmości mieć mnie pod bokiem.

Smiała się z tego.

Na pocztę słaliśmy a słali, i ja sam biegałem—ani słychu.

Latając po mieście wiele razy zetknąłem się z podstoliną, alem czynił zawsze jakbym jej nie widział, aby uniknąć biedy w domu. Jednego dnia jakoś u Paschalisa będąc za sprawunkami dla strażnikowej, nie postrzegłem się jak podstolina mnie chwyciła.

Myślałem że mi wymówki jakie czynić będzie, przywitała wesoło, jakby cale o niczem ani wiedziała ni się domyślała.

— Cóżeś to asindziej nie łaskaw na mnie?—rzekła—trzeba się poprawić... Przyjdź jutro na obiad, nie struję cię, zjesz raz dobrze, bo w Warszawie nie chwaląc się, oprócz u króla, pani krakowskiej i u mnie, nigdzie nic poczciwego nie dają.

Drwiąco trochę pomówiwszy ze mną, gdym się ekskuzować chciał—dołożyła:

— Żadnych ekskuz nie przyjmuję. Wiem że acana na sznurku trzymają, a no wstyd mężczyznie aby swej woli nie miał. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ści matki, która żadną miarą zapomnieć o tem nie chciała, że jest jeszcze przystojną, trzyma się młodo, że kielicha rozkoszy i przyjemności do samego dna jeszcze nie wychyliła...

A córka rosła, rozwijała się i na wzór mamy zaczynała odgrywać rolę damy wielkoświatowej, wprawiając się w te tysiączne sztuczki i figle kobiecej kokieterji, którą hr. Montijo po mistrzowsku władać umiała.

Powiadają —i słusznie, że nieszczęściem dla córek są matki, które w porę nie umiały, czy nie chciały się zestarzeć...

Eugenja doświadczyć tego mogła na sobie; miała w matce rywalkę i pod względem niegasnących wdzięków i pod względem zręczniej okupowanego powodzenia.

Obie damy przeniosły się do Paryża po pamiętnym zamachu stanu.

Napoleon III, przyswoiwszy sobie prawa cesarskie, zasiadł na tronie; w Tuilerjach zawrzało nowe życie, do uświetnienia cesarstwa miał najpierw pozorami swemi przyczynić się dwór, a na dworze wszystko, co na zmysły działa odurzająco.

Więc płeć piękna odrazu zajęła tu wpływowe stanowisko; nic dziwnego tedy, iż dwie hrabiny hiszpańskie znalazły dla siebie otwarte podwoje na salony cesarskie, a raz tam wszedłszy, wyjść już z nich nie chciały.

Młoda Eugenja podbijała swemi wdziękami, swą gracją i świeżością, a zwłaszcza temperamentem hiszpanki wszystkich i brała w niewolę jednego po drugim z dygnitarzów, zacząwszy od marszałków dworu, a skończywszy na samym cesarzu.

Hrabina Montijo bystrem okiem doświadczonej kobiety przejrzała odrazu pole walki i dostrzegła, że tu zwycięstwo dla niej i dla córki nie będzie tak trudnem, że Napoleon III, zdradzający już trochę starokawalerskie usposobienie, nie mający jakoś szczęścia do wyszukania sobie żony na obcych dworach, da się złowić na wędkę, zręcznie mu podrzuconą.

I tak się stało.

Matka i córka cały, cały zasób kokieterji poświęciły, aby w upatrzonym adonisie rozbudzić te płomienie, które ogarnąwszy serce sadzą i dymem zaciemniają mózg.

Pożądliwość wzrastała z każdym dniem, z każdym nowym balem, nowem polowaniem, na którem cesarz miał sposobność przypatrzyć się lepiej wdziękom pięknej Eugenji, lub odkrywać nowe, zręcznie mu pod oczy podsuwane.

Ce que femme veut, Dieu le veut..., a cóż dopiero, gdy kobieta jest ładna, sprytna i zalotna.

Powiadają, iż pewnego razu gdzieś na łowach, wśród lasu, koń cesarza instynktownie zbliżył się do konia Eugenji, która tego dnia była piękniejszą, niż zwykle...

Napoleon rozpoczął rozmowę cichym szeptem, minę miał błagającą prawie, w oczach żar, na twarzy rumieniec, pochłaniał spojrzeniem piękną hiszpankę...

Niewiadomo dokładnie, o czem rozmawiali,—zauważono tylko, że panna Montijo zarumieniła się, przycięła usta, a—potem zimno i dumnie odparła nieco głośniej;

— Chyba, jako cesarzowa, Naj. Panie!

I została nią po tej odpowiedzi 29 stycznia 1853 r.

Wdowa po hiszpańskim grandzie dopięła swego, polowanie na męża udało się, hr. Montijo awansowała na świekrę Napoleona III.

Przyznać jej wszelako trzeba, że tylko z próżności matki i kobiety do tego małżeństwa córki z cesarzem dążyła; polityką się nie zajmowała, polityka była dla niej rzeczą niezrozumiałą, więc mało się o nią troszczyła; Eugenja zaś nie miała o niej więcej od matki pojęcia, ale pragnęła politykować za jakąkolwiek cenę. Cena ta okazała się w końcu za wysoką.

Stara hrabina (tytułu tego nie wolnoby było, co prawda—bezkarnie wymówić przed Sedanem w Tuilerjach), stara hrabina Montijo, wydawszy córkę za mąż zaczęła żyć spokojniej i stosunkowo przykładnie.

Mieszkała kolejno w Madrycie, lub Paryżu, a najczęściej w Compiègne, ilekroć tam dwór bawił; zdarzało się to dość często przez pewien czas, bo cesarz swoją letnią rezydencję lubił nad wszystkie inne.

Opowiadają złe języki, że stara hrabina w tem Compiègne właśnie przeżyła jeszcze jedną, ostatnią sielankę, wprawdzie już jako sześćdziesięcioletnia staruszka...

Obudziło się w niej raz jeszcze serce, drzemiące już z obowiązku i znużenia, a przyczyną tego był — jak zapewniają, nie kto inny, tylko poeta, literat, znany autor „Podróży przez Francję“ i „Listów do nieznajomej“ — Prosper Merimée.

Miły, dowcipny, wesoły i ujmujący, młodszy od świekry cesarskiej, stał się dla niej tym... ostatnim kwiatkiem jesieni, bardzo późnej jesieni.

Powiadano, że Merimée zaślubił nawet w cichości hr. Montijo, ks. di Peneranda, ale czegoż się na dworze napoleońskim nie mówiło?!—co mogło być nieprawdopodobnem na kartach tej *chronique scandaleuse*, zapisywanej od rana do nocy, od nocy do świtu w bogatych pałacach nad Sekwaną!

Napoleon III swego „przyjaciela domu“, jako uprzejmy zięć — nietylko tolerował, ale nawet protegował; Prosper Merimée stał się dworakiem *comme il faut*, został oficerem legji honorowej, później senatorem i należał do najzaufańszych powierników dworu cesarskiego.

W Compiègne dla niego zawsze znalazło się miejsce, chociaż tak ciasno było w tem uroczem Compiègne, że goście dworscy musieli tylko serjami zjeżdżać z Paryża, aby się było gdzie pomieścić.

Stara hrabina była całe życie — nabożną, w swojem znaczeniu; zwłaszcza od czasu, gdy wdzięki ją opuszczać zaczęły, gdy coraz mniej z ludźmi, więcej z sobą — to i najwięcej z Bogiem przebywała. Bo też i wiele miała do — uproszenia dla siebie.

Teraz, jako ośmdziesięcio-sześcio-letnia staruszka umarła, — zapomniana, osamotniona, pozbawiona wszystkiej świetności życia; nad trupem matki stanęła żywa nieboszczka, bez korony, bez męża, bez syna, w pokutniczej żałobie—*une Madeleine repentante.*

A jednocześnie, gdy w grób składać będą szczątki głośnej sławy kobiecej, rozbitka owej nawy, co pędziła na oślep przeciw burzy, świekrę Napoleona III,— w kościele „Naszej Pani z Atocha“, nuncjusz papieski włoży królewski dyadem na młodą, piękną głowę małżonki Alfonsa XII...

Dziwnie się plecie na tym Bożym świecie!... +

Obniżka taryfy pocztowej.

—*z*— Podawaliśmy już za innemi pismami wiadomość o zamierzonej obniżce taryfy pocztowej z 7 na 6 kop. za łut.

O ile wieść ta jest autentyczna, nie wiemy, zaznaczyć tylko winniśmy, że wypowiadane tu i owdzie obawy, iż obniżka ta wpłynąć może źle na interesa skarbu, nie mają żadnej prawie podstawy.

Aksjomatem powszechnie uznanym w zachodniej Europie jest, że zmniejszanie, o ile można, taksy pocztowej, wpływa na zwiększenie ilości korespondencyj, a co za tem idzie i dochodu zarządu pocztowego; aksjomat ten najlepsze praktyczne zastosowanie znalazł w Anglji.

Zasadą tą kieruje się także od lat kilku zarząd poczt w Rosji, a rezultatem tego jest coraz znaczniejsze zwiększanie się korespondencyj i opłat pocztowych.

Pierwsza obniżka nastąpiła w roku 1874, kiedy taksę za list prosty zmniejszono z 10 na 8 kopiejek; obniżkę tę w całej jej rozciągłości wprowadzono dopiero w roku 1876 i od tego też czasu ilość przesyłek zaczęła wzrastać o 6,000,000 rocznie, a dochód ze sprzedaży marek, kopert i blankietów na listy otwarte—o 500,000 rs.

Na dowód jak silnie wzrasta korespondencja, przytoczymy tutaj następujące jeszcze cyfry:

Kiedy w roku 1877 przesłano w Cesarstwie listów prostych ogółem 58,891,227, tymczasem rok 1878 przedstawia już 65,928,350 sztuk; różnica wynosi tu przeszło 7,000,000 listów.

Niedawno wprowadzone zmniejszenie taryfy z 8 na 7 kopiejek, stosunek ten jeszcze polepszy.

Dalsza więc jeszcze obniżka taksy, o czem w artykule niniejszym mówić zamierzyliśmy, jest zupełnie racjonalna i pożądana.

W tym tylko razie nie byłaby ona właściwą, gdyby dowiedziono, że ilość korespondencji w Cesarstwie doszła do swego maximum i dalej już zwiększyć się nie może.

Tak jednak nie jest.

Bo, jeśli weźmiemy np. rok 1878, przedstawiający najznaczniejszą cyfrę korespondencji, przekonamy się, że przesłano w tym roku 71,825,147 listów otwartych i zamkniętych do innych miast, 6,610,274 pakietów pieniężnych (w których, mówiąc nawiasem, przesłano rs. 1,105,667,227, to jest o 130 miljonów więcej niż w roku poprzednim) i wreszcie przesyłek 1,514,131, razem więc około 80 miljonów różnego rodzaju korespondencyj.

Wypada ztąd mniej aniżeli po jednej korespondencji na mieszkańca w ciągu roku.

Jeżeli jeszcze dodamy do tego korespondencję rządową, jak wiadomo, bezpłatną i różnego rodzaju wydawnictwa perjodyczne, otrzymamy razem do 125 miljonów sztuk korespondencyj, ztąd na jednego mieszkańca wypada $1\frac{1}{2}$ przesyłki rocznie.

Cyfra ta w porównaniu z rozmiarami korespondencji wysłanej w Europie zachodniej minjaturowa.

Anglja naprzykład wysłała miljard i sto miljonów listów zamkniętych, 110 miljonów listow otwartych i przeszło 320 miljonów gazet; ogolem stanowi to przeszło półtora miljarda różnych posyłek.

Wystawa obrazów Gottlieba.

Otwarty przed kilku tygodniami salon sztuk pięknych p. Gracjana Ungra pozwolił szerszym kołom naszej publiczności zapoznać się bliżej z talentem zgasłego w wiośnie życia i rozwoju Maurycego Gottlieba.

Wprawdzie obrazy jego, które spotykamy w salonie, niezdolne są dokładnej użyczyć miary do osądzenia technicznej strony tego pędzla, gdyż są to—z jedynym wyjątkiem „Żydów w bóżnicy“ — same tylko szkice, przygotowawcze studja lub niewykończone pomysły, wszelako indywidualność artystyczna tak bogata, tak oryginalna i tak imponująco poetyczna nie mogła rzucić nawet pobieżnego planu kompozycji, naszkicować głowy, aby na tem podścielisku przyszłego obrazu nie osiadł cały duch artysty, cała jego wiara i metoda.

To też z bogatej galerji szkiców, zaledwo z grubsza podmalowanych, jakie widzimy w salonie Ungra, możemy snadnie dopełnić sobie zbiorowego obrazu twórczej działalności przyszłego, a raczej dziś już przeszłego mistrza. Gottlieba największą siłą jest dar wydobycia i potężnego streszczenia charakteru, a raczej duszy—w tem, co ją najsilniej cechuje i z rzeszy odmiennych zjawisk wydobywa. Można być pewnym—sądząc z jego spuścizny—że podjąwszy się plastycznego odwzorowania człowieka, bądźto w portrecie indywidualnym, bądź w postaci zbiorowo-typowej, nie uronił nigdy artysta ani jednego atomu, w którym mieszkała cząstka duszy, w którym było coś, co uzupełnia i wskazuje całość duchową jednostki, lub typu. W portrecie mógł Gottlieb nie trafić na uderzające podobieństwo materjalne, jak np. w studjum portretowem Władysława hr. Tarnowskiego, ale każdy, kto znał poetę i odczuł na sobie jego atmosferę duchową, stwierdzi, że obraz Gottlieba z poetyczną, dziwnie trafną intuicją wdarł się w mistyczny świat jego uczuć i usposobień, i zaklął na płótno tę piękną postać w całej sile i prawdzie jej istoty wewnętrznej. To, co Tarnowskiego twarz cechowało, to ciche marzycielstwo, ta urocza mgła zadumy, ten spokój ruin i łagodna gorycz, to wszystko jest w obrazie i to tak silnie ujęte, że prawda wyrazu wewnętrznego nawoływa od razu na pamięć człowieka, chociaż rysy oblicza jego nie zupełnie odpowiadały kształtom, które widzimy na obrazie.

Jest to jakiś rys, jakoby przeczuciowy w talencie Gottlieba, że chwila z życia modelu, którą chwytał w biegu, odtwarzając jego oblicze, rzucała mu jasne światło na całą przeszłość postaci, na całą tę idealną sumę pierwiastków psychicznych, które złożyły się w całość jednostki ludzkiej, a zarazem wydobywała mu ten główny, zasadniczy ton charakteru i usposobienia, po którym ono się poznaje i wyróżnia. Gottlieb nie umiał zrobić portretu mdłego, niejasnego, nie znał się na frazeologji pędzla. Każda postać, wywołana przezeń na płótno, staje tam w całem streszczeniu swej istoty, w całej sile swej indywidualności. I dlatego pędzel Gottlieba nazwać można energicznym i męzkim, pomimo słodyczy i miękkości środków technicznych, któremi napawał swe obrazy.

Taki malarz był jakby od natury powołany do malowania postaci typowych, w których ten jego dar syntetyczny tak wybornie licował z rodzajem sztuki, polegającym właśnie na wydobywaniu i streszczaniu w ściśle ograniczonym kształcie rysów, stanowiących istotę i wyraz gatunku; dlatego studja anonimowe artysty, jak góral, bernardyn, murzyn i t. p., należą do jego rzeczy najudatniejszych i cechują się prawdziwie lwią siłą w charakterystyce.

Z obrazów większych mamy tu tylko wspomnianych już „Żydów w bóżnicy“ i ostatnie, niedokończone, o wielkich rozmiarach płótno: „Chrystus nauczający w Kafarnaum“; śmierć zepchnęła młodego artystę w krainę cieniów—od sztalugi, na której wisiał ten obraz i któremu Gottlieb najuroczystsze natchnienia swej poetycznej duszy złożył w ofierze.

„Żydzi“ należą do słabszych prac malarza i to tak dalece, że dziwimy się, jak artysta, który był już stworzył „Szajloka i Jessykę“, tudzież „Uriela Akostę i Judytę“, dwa obrazy o nieposzlakowanej doskonałości zarówno w pomyśle, jak w technice, mógł wymalować potem obraz pod względem wykonania tak wiele posiadający usterek. Nie krytykujemy pomysłu, bo ten przedstawia istotnie wielkie i zajmujące bogactwo motywów, nie sprzeciwiamy się układowi, chociaż ten, pomimo że nie razi linją fałszywą lub nieestetyczną, nie ma cech naturalnej swobody i przejrzystości w ugrupowaniu, ale bez zarzutu nie możemy ominąć nader ciężkich grzechów przeciw rysunkowi i elementarnym jego prawidłom; artysta potrzebował, dla stworzenia grupy figur, licznych skróceń ciała i popełnił tak wiele błędów w modelowaniu, że złe jego proporcje i wymiary dotkliwie szkodzą artystycznemu wrażeniu obrazu i narzucają się oczom

W Anglji więc wypada średnio na każdego mieszkańca po 40 korespondencyj rocznie, czyli 25 razy więcej niż w Cesarstwie.

Niemcy przedstawiają nie o wiele mniejszą cyfrę.

We Francji przeszło 700 miljonów wszelkich posyłek, czyli prawie o połowę mniej niż w Anglji, pomimo to jednak w porównaniu z Cesarstwem o kilkanaście razy więcej.

W każdym razie widoczna, że ilość korespondencyj w Rosji nie dosięgła wcale swego maximum i że odpowiednie warunki, a mianowicie zmniejszenie taksy i ułatwienia pocztowe, mogą znacznie zwiększyć liczbę korespondencyj, tem bardziej, że ludność w Cesarstwie rozrzucona jest stosunkowo na znacznej przestrzeni i tem częstszych potrzebuje stosunków pocztą.

✝ Dwa lata idące po sobie pozbawiły nas dwóch najuczeńszych i jedynych już może w tych czasach badaczów dziejów naszego miasta.

Po Franciszku Sobieszczańskim zmarł **Aleksander Wejnert.**

Głównem dziełem, jakie Wejnert po sobie zostawia, oprócz licznych książek, broszur i artykułów które z pod pióra jego wyszły, są „Starożytności Warszawy“.

Jako konserwator akt dawnych naszego miasta, miał on pod ręką obfite źródła, z których umiejętnie czerpał.

Powaga jego pod tym względem była niezaprzeczona.

Wielce sumienny, ograniczający się na podawaniu faktów poważnemi dokumentami stwierdzonych, nie roszcząc sobie tytułu historyka, twierdził zawsze, iż do niego należy tylko nagromadzenie źródeł, z których inni korzystać będą.

To też całe prawie życie swoje poświęcił on tej uciążliwej a skąpo materjalnie wynagrodzonej pracy. Wejnert był od zawiązku *Biblioteki Warszawskiej* jednym z najczynniejszych współpracowników tego pisma, a i w innych czasowych publikacjach i dziennikach pojawiały się jego artykuły, nie wychodzące nigdy prawie po za zakres działalności, jaką sobie z góry oznaczył.

Zajmował się on również pilnie archeologicznemi badaniami, głównie jednak temi, które dopomagały mu do rozświecenia zamierzchłej przeszłości.

Do samej śmierci nie zaprzestawał badań i korzystał z wydarzających się tu i owdzie licznych kwestyj, ażeby rozświecić je z historycznej strony.

Do tego szeregu zaliczyć można jego prace o dawnych wodociągach warszawskich i o chorobach zaraźliwych, które w ubiegłych stuleciach srożyły się nad naszem miastem.

Niestrudzony ten pracownik, oprócz dzieł ogłoszonych w druku, musiał jeszcze zostawić bardzo obfity zbiór notatek wszelkiego rodzaju.

Wartoby, ażeby kto zajął się uporządkowaniem tych rękopismów.

Ale kto?.....

— ε —

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ Coraz częściej w gazetach petersburskich krążyć zaczynają wieści o zamierzonem zniesieniu licencji przywozu metalów z zagranicy bez cła.

═ Minister oświecenia w specjalnym okólniku poleca zwracać szczególną uwagę na naukę śpiewu w seminarjach nauczycielskich.

═ Podobno ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wydać sprawozdanie statystyczne o liczbie znajdujących się w różnych gubernjach wyznawców religji mojżeszowej, oraz o ilości ich synagog i duchownych.

═ Z *Praw. Wiest.* dowiadujemy się, że etat dodatkowy gubernjalnych zarządów żandarmerji zwiększony został o 70 podoficerów.

═ Ministerjum sprawiedliwości zamierza znieść prawo, pozwalające zjazdom sądów pokoju dawać ostrzeżenia policji w razie bezprawnego jej postępowania; odtąd sprawy tego rodzaju mają być oddawane prokuratorowi.

═ Na przedstawienie naczelnika gubernji warszawskiej, nakazano powstrzymanie wszelkich robót w nowobudujących się domach.

═ Sanki wysełaue na miasto podlegają zupełnie tym samym przepisom co i dorożki. Obecnie nakazane jest wykupywanie odpowiednich numerów dla powożących. Termin ostateczny 4-ty grudnia nowego stylu.

═ Władza policyjna z powodu mrozów i ślizgawicy poleciła, ażeby konie publicznych wehikułów były na stacjach okrywane derkami, aby też kuto je na ostro i aby powożący temiż starali się o utrzymanie w czystości stopni powozów dla uniknięcia częstych wypadków poślińięcia się i upadku przy wsiadaniu i wysiadaniu.

═ Donosiliśmy w swoim czasie, że władze policyjne przedsiębrały starania w celu obmyślenia znaku ostrzegającego dla wozów i sanek wieczorami po mieście kursujących, a to dla uniknięcia tak częstych wypadków przejechania lub najechania jednych sanek na drugie. Zwykłe latarnie nie mogą tu, jak wiadomo, znaleźć zastosowania, przy ustawicznych bowiem wstrząśnieniach gasną. Otóż jeden z mieszkańców Warszawy, pan S., po wielu próbach zdołał podobno skonstruować latarnię, której nie gaszą nawet najsilniejsze wstrząśnienia. Pan S. w przedmiocie tej latarni i zastosowania jej do wozów kursujących po mieście odniósł się już do p. ober-policmajstra i obecnie oczekuje rezolucji. Jeżeli przyrząd okaże się praktycznym, zapewne zarząd policyjny nie zaniedba zeń skorzystać.

═ Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 9 do 15 listopada r. b. Urodziło się: chłopców 113, dziewcząt 120, razem 233 (mniej o 63 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 14, dziewcząt 18, razem 32. Noworodków martwych było 9. Co do religji: katolickiej 149, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 13, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 57. Zmarło zaś: mężczyzn 93, kobiet 89, razem 182 (więcej o 4 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkułach: VIII—38, i I/XI—31, najmniej w X—11, i XII—6. Z przyjezdnych zakończyło życie 16 osób (mężczyzn 8, kobiet 8). Co do wieku: stosunkowo najwięcej zmarło od lat 2 do 5—18 (chłopców 13, dziewcząt 5) i od 31 do 40—15 (mężczyzn 10, kobiet 5). Głównemi chorobami powodującemi śmierć są: suchoty płuc—31, nieżyt kiszek—27, zapalenie oskrzeli i płuc—28, uwiąd schyłkowy—13, dyfterja—7, szkarlatyna—5, tyfus—5. Skonstatowano 1 śmierć wypadkową i 1 samobójstwo. Z niewiadomych przyczyn zmarło 5 osób. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 96 (więcej o 35 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—69, prawosławnym—7, ewangielicko-augsburskim—5, wyznania mojżeszowego—15.

═ W ciągu tygodnia od 9 do 15 listopada r. b. dostarczono na targ prazki bydła: wołów stepowych sztuk 1,258, krów 1; z tego zakupili rzeźnicy warszawscy wołów 1,067, na prowincję wołów 191, krowę 1; miejscowego bydła wołów 60, krów 33; zakupiono na prowincję wołów 60. Dojnych krów było na targu 33. Wieprzów przypędzono 2,300 (sprzedano 1,300), cieląt 600, owiec 800. Przewieziono przez rogatki wołowiny 2,203 pudów, wieprzowiny 152, baraniny 856, cielęciny 29, razem 3,240 pudów (mniej o 946 pudów niż w tygodniu poprzedzającym). Chleb razowy zdrożał na kop. 3½ za funt, pytlowy na kop. 5, bułki lepsze na kop. 9½, mięso wołowe na kop. 13¼, cielęcina staniała na kop. 16½ za funt, i baranina na kop. 12.

═ W ciągu tygodnia od 15 do 22 listopada r. b. policja skonfiskowała na rynku za Żelazną bramą u handlarza 21 funtów mięsa niezdatnego do użycia; winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

═ Sprawa o spadek po Z. Machotkinie, tocząca się już od lat dziesięciu, w dniu 1-ym grudnia r. b. będzie roztrząsaną w izbie sądowej, dla ostatecznego ustalenia masy spadkowej; w sprawie idzie o sumę 300,000 rs.

═ W dniu 4-tym grudnia rozpoczyna się ciągnienie klasy piątej loterji klasycznej.

═ W dniu 17 grudnia w sali resursy obywatelskiej odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Bilety wejścia na zebranie wydawane będą od d. 12 do 17 grudnia. Według ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych przedstawiane będą w tym tylko razie, jeżeli zaopatrzone zostaną w podpisy przynajmniej 30 członków i złożone komitetowi nadzorczemu Towarzystwa nie później, aniżeli na dni 15 przed dniem zebrania. O ile nam wiadomo, na zebraniu ma być między innemi podniesiony wniosek co do utworzenia przy instytucji komitetu właścicieli listów zastawnych.

═ Onegdaj bawił w Warszawie rumuński ambasador i pełnomocny minister, jenerał Ghika; wczoraj zaś ambasador rossyjski w Wiedniu, r. t. Nowikow.

═ Korespondent *Przeglądu katolickiego* z dyecezji łucko-żytomierskiej w nr 48 tegoż pisma donosi, iż dnia 22 września roku bieżącego zakończył życie, przeżywszy lat 49, bawiąc czasowo w Odesie w po-

---

pragnącym podziwiać szlachetną myśl kompozycji i tę urozmaiconą galerję postaci, z których każda wyobraża inny nastrój ducha religijnego na zasadniczem tle judaizmu. Artyście bowiem nie chodziło o rodzajowy obraz sabatu w synagodze, ale raczej o charakterystykę różnorodnych odcieni prozelityzmu religijnego w zakonie mojżeszowym. Jest tu więc uczony talmudysta, który religię traktuje, jak erudycję, i srebrnowłosy poeta, który odczuwa całą siłę orjentalnego piękna w księgach świętych, i ponury, bezwzględny czciciel litery prawa, któremu zakrzepły przepis Miszny i Gemary waży więcej nad bujny kwiat życia i który chłodem tych spleśniałych pergaminów powionąłby po całym obszarze ludzkiej pracy i myśli, byle uratować powagę niewzruszonego prawa,—jest w końcu i marzyciel nowoczesny, któremu brzask wiedzy dzisiejszej stwarza nieukojone cierpienia i dyssonanse w umyśle i sercu, który przylgnął do idei judaizmu, ale czuje potrzebę skąpania jej w czyszczącem źródle nowych prawd życia i z tego rozłamu psychicznego wyniósł ból i mękę, powlekające mu szlachetną skroń bladym, melancholijnym obłokiem.

Jeżeli siła wyrazu poetycznego w talencie Gottlieba w słabszych jego nawet pracach tak majestatycznie i uroczo się stwierdza, to cóż dopiero mówić o najprzedniejszym obrazie artysty, o jego przedzgonnym: „Chrystusie w Kafarnaum“.

Powiedzmy bez ogródki:—„Chrystus“ Gottlieba należy do najszczytniejszych natchnień religijnych XIX wieku, godny stanąć obok trzech „Psalmów“ i „Słów wierzącego“.

Oblicze to ma w sobie wszystko, co w pojęciu naszem jednoczy się w ideę boskiej świętości. Chrystus naucza lud żydowski, zgromadzony u stóp jego kazalnicy, ale twarz ma posłaną w górę, ku swemu niebieskiemu ojcu, jakby dla stwierdzenia tego związku duchowego, jaki łączy nauczyciela ziemskiego z pozaświatowym prawodawcą świata moralnego. Siła boska, która maluje się w łagodnem, jasnem obliczu Chrystusa, to nie ten wyraz zwycięskiego oporu, który wytwarza się z walki pierwiastku dobrego ze złym, to nie hardość ludzkich tryumfatorów, która rodzi się z odniesionych zwycięztw nad przeciwnikiem, rozporządzającym równemi stosunkowo zasobami intelektualnej, moralnej lub fizycznej potęgi, ale to ta spokojna, nie znająca równych sobie szermierzy i nierozpamiętniona w walce i znoju siła wszechwładnej miłości, która jak srebrny promień księżycowy spada na wszystko ziemskie i materjalne, pogodna, bo obca namiętnościom, słodka, bo wyższa nad goryczе i niepokoje pasujących się w przyrodzie i człowieku czynników wrogich. Oblicze to, w stylu Ary Szefera utrzymane, chociaż nie wprowadza nowych pierwiastków w pojęcie bóstwa wcielonego, przecież zachwyca i wzrusza, jakby jakieś nowe objawienie, wyborem najharmonijniejszych akordów w poezji pędzla.

Gdyby Gottlieb nie stworzył nic więcej, oprócz tej głowy Chrystusa, jużby zapełnił swem imieniem jedną z najpiękniejszych kart sztuki rodzimej.

Obok tak szczerego i wzniosłego natchnienia w obliczu Chrystusa nie popadł artysta w tę niezręczność, ażeby całą jego postać unieść w jakieś kręgi mistycznej symboliczności. Zresztą jest ten Zbawiciel pojęty zupełnie w duchu epoki historycznej: ubrany w zwyczajną śmiertelną koszulę, jestto taki kaznodzieja jerozolimski, na jakich współcześnicy jego patrzyli. Tego sabatu każe Chrystus z Nazaretu, za tydzień na tejże samej katedrze stanie inny mędrzec zakonu... i tak dalej... Widzimy tu pewien zdrowy realizm w pojęciu sytuacji, który osnowie malowidła nadaje piętno prawdy i życia.

Szkoda nieobliczona, że te pysznie kładzione na płótno figury, które otaczają poniżej Chrystusa, ten asceta, skórą zwierzęcą pokryty, mieszkaniec pustyni, ci młodzieńcy siedzący w ławach i z niemą ekstazą słuchający każącego nauczyciela, ten dumny Krezus Izraela, te urocze postacie „róż sarońskich“ na krużgankach — wszystko to rzeczy ślicznie pomyślane i z dziwnym powabem a prostotą ugrupowane, szkoda iż wszystko to niewykończone!

Jeżeli kiedy Parki były nielitościwe, to w chwili, gdy przecinały pajęczą przędzę wątłego życia tego artysty...

Kilka obrazów pseudohistorycznych, jak „Krzyżacy proszą Zygmunta Augusta o pokój“, „Hołd prusaków złożony na rynku krakowskim Zygmuntowi I“, „Scena z dziejów Dymitra Samozwańca“ itp., pochodzą widocznie z najrańszej doby talentu Gottlieba i są nieudolnemi jeszcze próbkami, nie zdradzającemi znajomości stylu historycznego.

Pomiędzy planami do obrazów największa nam szkoda „Kazimierza Wielkiego przyjmującego żydów“ i „Ryszarda Lwieserce broniącego dziewicę żydowską“; plan i zarysy niektórych postaci na tych kartonach pozwalają się domyślać, że byłyby to znakomite kompozycje o szerokim pokroju w pomyśle i wspaniałych zaletach techniki.

Ale — *sunt lacrimae rerum*... *Br. Z.*

wrocie z Krymu ksiądz, kanonik Witalis Włodkowski, magister św. teologji, b. professor seminarjum, ostatecznie proboszcz parafji Oratow w dyecezji łucko-żytomierskiej; zmarły pozostawił w rękopiśmie piękne wspomnienie z odbytej przezeń w roku 1864 pielgrzymki do Rzymu i Ziemi Świętej.

= Z teatru i muzyki.

* Projektowane na dziś w teatrze wielkim wznowienie szylerowskiej: „Intrygi i miłości“ zastąpionem zostało tragedją Słowackiego: „Mazepa“.

Zmiana nastąpiła wskutek choroby pani Sawickiej i pani Oswaldowej.

Non trovato...

* Jutro „jubileuszowe“ przedstawienie pięknej komedji Augiera i Sandeau „Helena de la Seiglière“.

Po raz setny ukażą się bowiem w tej sztuce Żołkowski i Królikowski, którzy od pierwszego przedstawienia „Heleny“ grywają u nas role margrabiego i Destournelles'a.

* Helena Modrzejowska kończy szereg występów na scenie lwowskiej w dniu jutrzejszym.

Obecnie znakomita artystka grywa codziennie.

Do Warszawy przybywa Modrzejowska dnia 2-go grudnia.

b. Koncert pani Natalji Urazow odbył się wczoraj w sali prawie zupełnie pustej; kilkadziesiąt osób całą stanowiło publiczność.

Ponieważ zaś niepowodzenie, według przysłowia, nigdy samo jedno nie przychodzi, więc też próżna sala musiała i na grę artystki niepomyślnie oddziałać.

Pomijamy już zmartwiający wpływ pustek, który koncertanta zmienia zwykle na delinkwenta, a estradę na miejsce tortur,—ale nieobecność publiczności ma jeszcze następstwa akustyczne fatalne, dla gry fortepianowej.

Następstwa te odbiły się szczególniej wczoraj na Etiudach symfonicznych Schumana.

Kompozycja, wymagająca wydobycia na jaw rysunku jasnego, z pośród fantastycznych, częstokroć kapryśnych powikłań harmonji, zacierała się i zlewała czasem w jedną bezkształtną masę, w której, skutkiem wzmocnionego przypadkowo rezonansu, niepodobna było odróżnić ani myśli głównej, ani dodatkowych intencyj autora — szczególniej użycie pedału (forte) stało się przez to całkowicie niemożliwem.

A szkoda, — bo tam gdzie piękność utworu nie polega na polyfonicznych efektach, gdzie melodja poprostu rozwija się na tle akompanjamentu, pani Urazow ślicznie umiała oddać charakter Schumana.

Wogóle trudno zrozumieć dlaczego gra koncertantki, pełna bardzo cennych zalet, które oceniono należycie na koncercie Towarzystwa muzycznego, tak małe zresztą na własnym koncercie artystki znalazła uznanie?...

Pani Urazow jest pianistką nietylko inteligentną, ale głęboko czującą; artystka gra Bacha, Beethovena z wytrawną znajomością stylu klasyków, a strona liryczna jej gry, w romansie Henzelha, w nokturnie Szopena, mimo pewną niewieścią miękkość, nie razi sentymeztalizmem, lecz zaleca się prostotą i poezją.

Polonez Moniuszki (Es dur) grany był w tempie zbyt wolnem,—ale zresztą artystka zachowała w nim odpowiednią charakterystykę.

W koncercie wczorajszym przyjęły nadto udział: pani Dowiakowska, która ślicznie odśpiewała ustęp z „Króla Lahory“ Massenet'a i arję z op. „Carmen“ Bizeta, oraz pani Onoprienko, nader sympatyczna amatorka, której elegancka gra na arfie ogólne w publiczności budzi zajęcie.

= Echa z prowincji.

* Kilka dni temu donieśliśmy o zawieszeniu czynności w fabryce mączki ziemnianej w Nowo-Aleksandrji (Puławach).

Wypada nam dziś donieść, iż tak fabryka puławska, jakoteż i nowo-wybudowana w Rachowie, przeszły na mocy urzędowego aktu w dzierżawną administrację p. Edwarda Heringa.

Wiadomosć to bardzo pożądana dla sąsiedniego obywatelstwa, które tym sposobem znajdzie łatwe i pewne miejsce zbytu dla najważniejszego swojego rolnego produktu.

* W Płocku powzięto myśl założenia taniej kuchni.

Sprawę tę wzięły do serca wyższe sfery ludności i rzecz zostanie prawdopodobnie wprowadzona wkrótce w czyn.

* W Łomży prawnicy miejscowi postanowili co kilka tygodni odbywać konferencje prawne.

Zamierzono też urządzić szereg odczytów.

* Zmarł w tych dniach w Płocku ks. Franciszek Szanier, kanonik i proboszcz płocki, mając wieku lat 79, kapłaństwa 56.

* Czynione są starania w celu budowy w pińskiem dróg szosowych.

* W liczbie nowych linij telegraficznych, które zostaną przeprowadzone w Królestwie w roku przyszłym, znajduje się linja z Brześcia litewskiego do Chełma przez Włodawę.

= Logika kolei żelaznej konnej...

W dniu wczorajszym, z powodu lekko padającego śniegu, zarząd drogi konnej nie dozwolił omnibusom kursować na Pradze, lecz tylko od południa w samem mieście.

Lat poprzednich śniegi padały, a jednak przerwa w komunikacji była bardzo rzadką i zawsze usprawiedliwioną—obecnie konduktorzy objaśniają publiczność, że z powodu mającej nastąpić na tramwaje koncesji, zarząd obecny o udogodnieniach myśleć nie może...

A jeśli koncesja nastąpi za lat parę?

= Mróz dotrzymał...

W Saskim ogrodzie od rana, mimo nieukończonych jeszcze przygotowań, młodzież szkolna ślizga się na łyżwach...

Budkę dla kasy i skład rzeczy ustawiają nie na dawnem miejscu, ale w pobliżu bramy ogrodu od strony ulicy.

Przyręble wyrąbują — sznur odgradzający przeciągnięto...

= Czyż prawda?

W tych dniach w jednym z kościołów oryginalny odbył się obrzęd.

Pan *** zawierał związek małżeński z panną *

Godzina ślubu była naznaczoną na 11 rano.

Państwo młodzi wsiedli do karet i przybyli do kościoła, który zapełniało wielu, jak zwykle, ciekawych...

Ta ciekawość oburzyła nowożeńców do tego stopnia, iż wrócili do domu, odłożywszywszy obrzęd do wieczora.

= Zuchwała kradzież.

Onegdaj łotr jakiś, zdoławszy otworzyć drzwi wchodowe od mieszkania państwa ***, w domu przy ulicy Tłomackie pod nr 9, skradł duży świecznik srebrny, który stał w salonie, obok drzwi od przedpokoju.

Zuchwałość amatora „rzeczy cudzych“ była wielka, gdyż w przyległym pokoju, od którego drzwi były do salonu otwarte, znajdowały się dzieci ze służącą.

Widział on je zapewne, a w każdym razie słyszał, nie powstrzymało go to jednak od karygodnego czynu.

Skradziony świecznik wart był pięćset rubli.

O kradzieży zawiadomioną została niezwłocznie właściwa władza.

= Szczyt zimnej krwi!

Wybiegając z teatru, w którym wybuchł groźny pożar, zażądać od woźnego kontramarki...

= O! kobiety!

Westpr. Volks. donosi, iż w Gdańsku wysłała pewna kobieta, której umarł mąż, następujący telegram do swej przyjaciołki:

„Ukochany nie żyje, strata zupełnie pokryta przez asekurację życia“...

= Teraz na odmianę znów zawołamy: „o! mężczyzni“!

Pewien mąż nazajutrz po śmierci żony napisał już do „upatrzonej“:

„Niema już mojej najdroższej—ty moja ubóstwiona przybywaj zaraz, bo zrobiłem z nią testament na przeżycie—miała 50 tysięcy posagu“...

= Wypadki.

* Wczoraj, w domu pod nr 52, przy ulicy Chmielnej—Eleonora C. zachorowała nagle.

Miano ją odnieść do matki zamieszkałej pod nr 14 przy ulicy Pawiej.

Nieszczęśliwa w drodze umarła—ciało zabezpieczone.

* Dziś w nocy na Pawiej, pod nr 3, zmarła nagle Felicja K., wyrobnica, lat 64 licząca.

Podobno przyczyną śmierci było zagorzenie.

Zmarła miała jedyną podporę w biednym chłopcu, roznosicielu gazet.

* Wczoraj w domku, w Saskim ogrodzie, gdzie mieszka zarządzający i ogrodnik, zapaliły się sadze.

Ogień bez wielkich strat ugaszono.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Posłaniec 212 za niedokładne spełnienie danego zlecenia kop. 30, K. P. rs. 6 dla najbiedniejszych, E. O. rs. 1 dla wdowy cierpiącej konwulsje, na komorne.

Posłaniec publiczny nr 235 za opieszałe odniesienie listu złożył tytułem kary kopiejek dziesięć na rzecz nędzy wyjątkowej.

Tytułem kary od stangreta Aleksandra K. z hotelu litewskiego złożono rs. jeden dla nędzy wyjątkowej.

— Z powodu niegrzecznego względem mnie znalezienia się p. Stanisława F., składam zwrócone mi od niego kop. 23 na szpital św. Jana Bożego, dołączając do tego od siebie kop. 27 z intencją, abym nadal nie miał wszelkiej z podobnymi ludźmi styczności. — *Juljan M.*

— Tytułem kary, nałożonej na siebie za mimowolne w rozdrażnieniu uchybienie człowiekowi godnemu wszelkiego szacunku, H. S. składa w redakcji *Kurjera Warszawskiego* rubli dwadzieścia pięć na ciepłą odzież dla sierot według uznania redakcji.

— **W** dniu 30-tym b. m., w domu po-augustyjańskim przy ulicy Piwnej, o godzinie 12-tej i pół odbędzie się poranek muzyczny ociemniałych. Będą tu popisy wokalne oraz na instrumentach. Między innemi wykonaną zostanie kantata, utwór ociemniałego J. Pokrzywnickiego.

W dniu wczorajszym, w kościele świętego Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem Wincentym **Grodzkim**, urzędnikiem Banku Polskiego, a panną Stefanją **Orzechowską**. Obrzędowi temu towarzyszyło grono przyjaciół, kolegów i znajomych.

Nekrologja.

† Dnia 29 b. m., w sobotę, odbędzie się za duszę ś. p. Kornelji z Bagniewskich **Tomickiej** wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy N. Panny, na którą pozostała siostrzenica z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25129—

† W sobotę, dnia 29 listopada, jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Łukańskiego,** b. naczelnika w b. komisji skarbu, odbędzie się wotywa żałobna, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —25127—

† Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji **Kempskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 29 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Bogusławskiego,** emeryta i radcy Tow. kr. z., odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą zapraszają stroskane dzieci. —25152

† W dniu 29 listopada, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Tadeusza **Charchowskiego,** b. sędziego apelacyjnego, na które żona wraz z córką, zięciem i wnukami zapraszają kolegów i znajomych zmarłego. —25020—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy Bonawentury **Jabłońskiego,** b. urzędnika Banku polskiego, ostatnio emeryta, zmarłego w dniu 8 pazdziernika r. b., poczem nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu familijnego; pogrążona w żalu wdowa wraz córkami na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —25185—

† Za spokój duszy ś. p. Ireny z Strzeleckich **Krug,** żony kupca, zmarłej w Meran w 19 roku życia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 29 listopada, to jest jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych. —25013—

† W niedzielę, to jest dnia 30 listopada r. b., o godzinie **9-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława z Lubieńca **Niemojewskiego,** b. obywatela ziemskiego, syna b. starosty szremskiego, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wotywa, na którą uprzejmie zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 1 grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Henryka **Żmijewskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25142

† Ś. p. Andrzej **Adamski,** były inspektor poczt w Królestwie Polskiem, emeryt, kawaler orderu św. Stanisława z koroną, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 26 listopada r. b. życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok zmarłego z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 29 listopada, to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, na które uprzejmie zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —25138—

† Ś. p. Eugenja z Szustrów **Stan,** w wieku lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 25 b. m. przeniosła się do wieczności. Rodzice, mąż i rodzina zmarłej zapraszają na żałobne nabożeństwo, w sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, z tegoż kościoła, odbyć się mające. —25173—

† Ś. p. Gustaw Aleksander **Schuller,** technik, syn fabrykanta i obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 27, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 27 listopada r. b. przeniosł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —25133—

† Ś. p. Marceli **Mikucki,** b. urzędnik i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 25 listopada r. b., przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych odbyło się dziś.

† Ś. p. **Maniusia Böhm,** córka Michała i żony jego Adeli z Masłowskich, po długich i ciężkich cierpieniach, mając zaledwie 13 miesięcy życia, zmarła w dniu wczorajszym, pogrążając w smutku pozostałych rodziców. Eksportacja zwłok jej z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski odbyła się dziś o godzinie **2-giej** po południu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go listopada. — Akademja sztuk pięknych, w miejsce zmarłego barona Taylora, powołała na swego członka hr. Chennevières.

× **Paryż** 26-go listopada.—Odbył się tu pogrzeb utalentowanego poety Leona Noël, autora dzieła: „*Histo.re de Murger et de la vie de bohème*".

× **Paryż** 26-go listopada. — Policja nakazała wydalenie dwóch włochów, Cafiero i Malatesta; jako przyczynę podają względy polityczne.

× **Paryż** 26-go listopada. — Biskup Grenobli, który udał się na kongres katolicki do Lille, otrzymał od ministra spraw wewnętrznych pismo, w którem nagabywany jest o zdanie sprawy, dlaczego opuścił dyecezję bez pozwolenia.

× **Paryż** 26-go listopada.—Trybunał apelacyjny potwierdził wyrok, skazujący pana Escande, redaktora dziennika *Gazette de Languedoc*, na 1000 franków grzywny za obrazę prezydenta rzeczypospolitej.

× **Paryż** 26-go listopada.—Minister spraw zewnętrznych wydał obiad na cześć nowego nuncjusza, Czackiego. Pomiędzy zaproszonymi gośćmi Waddingtona znajdowali się ministrowie i ciało dyplomatyczne. Po obiedzie nastąpiła uroczysta recepcja, w której wzięły udział osobistości polityczne.

× **Madryt** 26-go listopada. — Król wydaje w niedzielę bankiet na 116 osób.

× **Madryt** 26-go listopada.—Arcyksiężniczka Marja Krystyna waz z matką przyjmowane były uroczyście na wszystkich stacjach. Na dworcu madryckim witali arcyksiężniczkę król z siostrą, ministrowie, naczelnicy władz i inni dygnitarze. Arcyksiężniczka udała się z matką do zamku Pardo, król pozostał w Madrycie.

× **Londyn** 26-go listopada. — Zwłoki królewicza abisyńskiego, Alamayu, przeniesione będą z rozkazu królowej Wiktorji do kaplicy św. Jerzego w Windsorze, gdzie złożone zostaną w grobowcu królów angielskich.

× **Dublin** 26-go listopada. — We wszystkich większych miastach irlandzkich odbywają się nieustannie zgromadzenia ludowe, oświadczające się przeciw ostatnim wystąpieniom rządu angielskiego; na zebraniu w Swinford (w hrabstwie Mayo) było 20,000 osób.

× **Bern** 26-go listopada. — Z kantonu tessińskiego donoszą o wielkiej śnieżycy. Komunikacja pocztowa, telegraficzna, statkami parowemi przerwana. Tysiące drzew i krzaków winnych zniszczonych. W dolinie Gadmen pięć osób zostało zasypanych lawiną.

× **Strasburg** 26-go listopada. — Onegdaj, o godzinie 11 przed południem, prezydent okręgowy otworzył sejmik prowincjonalny Dolnej Alzacji. Z 35 członków sejmu brakło 5. Na prezydenta powołano Juljusza Kleih. W końcu wybrano komisje i rozdzielono im przedłożenia.

× **Berlin** 26-go listopada. — Otruł się tu najznakomitszy przemysłowiec berliński, Rixdorf; za przyczynę samobójstwa podają jedni chybione spekulacje, a inni obawę kary za krzywoprzysięstwo w pewnym procesie.

× **Wiedeń** 26-go listopada. — Znany dziennik tutejszy *Presse* (tak zwana „stara Presse") przechodzi na własność dziennikarza—bankiera p. Adolfa Nassau.

× **Wiedeń** 26-go listopada.—Nowy uniwersytet będzie miał bibliotekę urządzoną na wzór paryskiej St. Geneviève; olbrzymi, o trzech nawach, widny sklep mieścić będzie 300,000 tomów, oraz 400 miejsc siedzących dla studentów i 120 takich miejsc dla profesorów i osób prywatnych.

× **Peszt** 26-go listopada. —W N. Karoly zmarła w tych dniach, przeżywszy lat 103, Róża Stern. Staruszka od lat 30 zaniewidziała. Pozostawiła pięcioro dzieci, z których syn najstarszy ma 70 lat; 34 wnuków, 82 prawnuków i 7 pra-prawnuków.

× **Lwów** 26-go listopada. — W namiestnictwie obradują trzy ankiety. Pierwsza zajmuje się kwestją obdłużenia włościan i kredytu ludowego. Projekt wydziału krajowego, zdążający do utworzenia banku hipotecznego krajowego dla włościan, przyjęto bardzo życzliwie. Ze strony rządu poprze go wkrótce prawdopodobnie sam namiestnik. Drugą ankietę zaprząta sprawa chowu koni. Wnioski jej ostatnie jeszcze nie sformułowane. Trzecia wreszcie ankieta w sprawie rybołowstwa, złożona ze specjalistów i gospodarzy wiejskich, przyjęła podstawy główne projektu rządowego, który prawo łowienia ryb przyznaje gminom jako takim na wzór prawa polowania, a nie nadbrzeżnym właścicielom. Ankieta poczyniła jednak pewne zastrzeżenia na rzecz tych ostatnich.

× **Brzeżany** 26-go listopada.—Odbyła się tu uroczystość poświęcenia kaplicy zamkowej, stanowiącej mauzoleum Sieniawskich. Kaplica ta, będąca pamiątką, historycznem dziełem sztuki, została wybudowaną i artystycznie upiększoną w ciągu wieku XVI i XVII przez sławny ród Sieniawskich i mieściła w sobie ich pomniki oraz sarkofagi. Obecny właściciel Brzeżan, hr. Stanisław Potocki, prawnuk po kądzieli Sieniawskich, doprowadził do skutku odnowienie drogiej mu spuścizny, w czem dał mu znakomitą pomoc artystyczną ceniony rzeźbiarz, profesor politechniki lwowskiej p. Leonard Markoni, warszawianin.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego".

Berlin d. 28 listopada.—Rada związkowa uchwaliła wczoraj przedłużenie stanu oblężenia w Berlinie; dzisiejszy *Staatsanzeiger* ma dzisiaj ogłosić odnośny dekret.

Londyn d. 28 listopada.—Salisbury miał długą konferencję z królową w Windsorze. Przywiązują do niej wielką wagę. Hrabia Szuwałow doręczył listy odwołujące.

Przegląd polityczny.

Przybycie króla duńskiego do Berlina i otwarcie parlamentu francuskiego, oto dwa najważniejsze fakta dzisiejszego dnia.

Co do pierwszego, wspomnieliśmy już wczoraj, iż jest on prawdziwą polityczną niespodzianką nawet na dworze berlińskim. Król Krystyn poraz pierwszy składa wizytę w Berlinie; następca tronu duńskiego w 1867 r. odwiedził stolicę Niemiec, przed sześcioma laty zaś następca tronu niemieckiego był w Kopenhadze i na tem skończyły się osobiste stosunki dwóch panujących domów, które z politycznych względów długi czas przyjaźnie i serdecznie zbliżyć się do siebie nie mogły po r. 1864. I dzisiaj jeszcze wiele kwestyj pomiędzy niemi zostało do załatwienia, a jedną z najważniejszych jest niezałatwiona sprawa abdykacji zięcia króla duńskiego, ks. Cumberlandu. Prawdopodobnie wizyta w Berlinie przyczyni się do pogodzenia zwaśnionych stron i nawiązania przyjaźniejszych, niż dotąd stosunków. Wogóle jakiś ugodowy duch powiał od pewnego czasu po dworach europejskich.

Że królestwo duńscy powitani zostaną z otwartemi ramiony w Berlinie, nie ulega najmniejszej wątpliwości; cesarzowa Augusta o kilka tygodni przyśpieszyła swój powrót do stolicy, aby tylko jak należy przyjąć godnie i uprzejmie dostojnych gości. Może i ks. Bismarck wyzdrowieje, choćby na jeden dzień.

Otwarcie izb francuskich poprzedziły, jakeśmy to już donosili, dwa poważniejsze zajścia w łonie gabinetu, które mogły się były zakończyć dymisją Waddingtona i Lepéra. Ustąpienie ministra spraw zewnętrznych byłoby przekształciło zupełnie gabinet francuski i zbliżyło rząd ku lewicy. Zagadkowa dość awantura pomiędzy prawicą i lewicą p. Gambetty miała przynajmniej ten dobry skutek, że odroczyła ewentualne przesilenie gabinetu.

Z panem Lepére sprawa również zakończona; ponieważ minister spraw wewnętrznych był jedynym człowiekiem gabinetu, głosującym za nominacją pana Gent radykalisty na gubernatora Martyniki, wypadało mu zatem ustąpić po usunięciu jego kandydata, ale wpływ prezydenta usunął skrupuły pana ministra.

Dzienniki radykalne rzuciły się zajadle na Grévy'ego, który z spokojem dobrego obywatela i prawdziwego republikanina znosi te wszystkie szarpania i zaczepki.

Obecnie w obozie i prasie bonapartystów przejazd cesarzowej Eugenji przez Paryż narobił trochę rumoru, a zwłaszcza wizyta ks. Napoleona złożona tym razem bratowej w pałacu Mouchy. W konserwatywnobonapartystycznych kołach sprawiła ona bardzo dobre wrażenie. Cassagnac został nią ujęty do tego stopnia, że niemal wyciągał już rękę do zgody z Plon-Plonem. To zbliżenie się księcia, chociaż tylko na wizycie kondolencyjnej do cesarzowej, zatarło złe wrażenie jego tchórzowskiego unikania jej w Chislehurst.

Cesarzowa zabawiła tylko jeden dzień w tej dawnej stolicy swojej, do której teraz jako wygnanka, incognito, pod strażą policyjną niemal przybyła. *Figaro* ubolewa nad tem, iż tak nagły przyjazd i tak krótki pobyt Eugenji nie mógł zbliżyć do niej ważniejszych przywódców obozu bonapartystów.

Z ks. Napoleonem nie mówiła wprawdzie cesarzowa nic o poiltyce, ale już to samo, że mówiła ma dla zwolenników trzeciego cesarstwa pewne polityczne znaczenie pierwszego kroku na drodze pojednania.

Hr. Montijo umarła skutkiem apoplekcji, lewa strona została sparaliżowaną. Jak wiadomo cesarzowa przybyła już po śmierci matki swej do Madrytu.

Co do ks. Napoleona jeszcze pisze *Française*: książe nie zaniedbuje teraz żadnej sposobności, ażeby w oczach konserwatystów okazać się całkiem odmienionym i przekonać ich o zerwaniu z rewolucyjną przeszłością. Zbliża się do duchowieństwa dla pozyskania klerykalnych i zamierza nawet zimę spędzić w Paryżu wraz ze swoją małżonką, która słynie z nabożności i ma jak najlepszą w stronnictwie klerykalnem opinję."

Bonapartyzm, jak widać, pomimo wszelkich klęsk nie daje za wygraną i przy lada sposobności podnosi jeszcze resztki tułowu bez głowy, łudząc się nadzieją, że jeszcze powstać zdoła i utrzymać się cudownym sposobem, na przywilejach.

Dzienniki zagraniczne zajmują się ciągle jeszcze pogłoskami o ewentualnych zmianach w kanclerstwie rosyjskiem, którym telegramy z Petersburga półurzędownie zaprzeczają. Ks. Gorczakow w tych dniach powraca do stolicy.

Droga z Baden-Baden wypadła mu na Berlin, ale wątpić przychodzi, czy tym razem będzie mógł złożyć komukolwiek z kolegów wizytę etykietalną. W Petersburgu stowarzyszenie sławiańskie, jak donoszą dzienniki, przygotowuje kanclerzowi ostentacyjne przyjęcie. Rada miejska ma mu ofiarować godność członka honorowego.

Presse dowiaduje się, jakoby pobyt J. C. W. Wielkiego Księcia w Wiedniu i Berlinie i przyjęcie u dworów tamtejszych, zostawiło bardzo dobre wspomnienie po sobie.

Tenże sam dziennik donosi, że ks. Piotr Oldenburski podczas ostatniego pobytu w stolicy Austrji, przedstawić miał swoim przyjaciołom drukowany memorjał polityczny, w którym mieścilo się wezwanie do ks. Bismarcka, aby dał dobry przykład częściowem rozbrojeniem armji niemieckiej. Ks. Oldenburski znany jest jako wielki miłośnik i apostoł pokoju.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Peszt 27-go. — Ustawa wojskowa przyjętą została większością wynoszącą 47 głosów. Wszyscy kroaci głosowali za ustawą, Koloman Szell przeciwko niej. Przybył tu hr. Andrassy.

Londyn 27-go. — Hr. Szuwałow wyjeżdża ztąd do Włoch zamiast do Rosji. Sułtan znowu robi trudności w sprawie misji Bakera. Layard ma instrukcje bardzo stanowcze.

Berlin 27-go.—Układy między Niemcami i Austrją o traktat handlowy, jakoteż o przedłużenie traktatu na podstawach taryfy uprzywilejowanej, spełzły zupełnie na niczem. Komisarze austryjaccy wyjechali wczoraj wieczorem po nowe instrukcje.

Londyn 27-go. — Gladstone miał wczoraj w Dalkiehty przemowę, w której znowu gwałtownie napadł na zewnętrzną i wewnętrzną politykę i wyraził się z korzyścią dla autonomji Irlandji w kwestjach lokalnych.

Madryt 27-go.— Przywódca powstańców na Kubie, Panch Chimens złożył wraz z swymi poplecznikami broń i zdał się władzom. Przypuszczają, że ruch powstańczy w ogóle ma mało widoków powodzenia.

Cetynja 27-go (wieczorem).— Według nadeszłych wiadomości Mukhtar-pasza zabity został przez albańczyków w Gussinje.

Bruksella 27-go. — Po burzliwych dyskusjach na zebraniu lewicy, podczas których Frére-Orban postawił kwestję zaufania i nadmienił wbrew żądaniu Jansona, że odwołanie posła belgijskiego przy Watykanie byłoby przy obecnych warunkach nieuczciwe, pochwaliła większość politykę gabinetu.

Białogród 27-go. — Onegdaj powołał książę do Niszu byłego prezesa ministrów Marinovica. Wezwanie to ma być w związku z przesileniem gabinetowem, a, jak utrzymują, Marinovicsowi ma być powierzona misja utworzenia nowego gabinetu.

Berlin 27-go. — *Nord. Allg. Ztg* ogłasza następujące pismo Bismarka z Warcina z dnia 25: Skutkiem pogłoski o mojem zdrowiu rozpuszczonej w pismach dochodzą nas z różnych miejscowości z po za Niemiec a głównie z Anglji, przyjazne rady i środki lekarskie w wielkiej ilości. Chociaż mi dowody tego współczucia pochlebiają, to jednak nie bardzo czuję się zdrowym, by wysyłającym listownie podziękować. Upraszam przeto wszystkich tych, którzy mają życzliwe zamiary dopomagać mi, na tej drodze przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie.

Londyn 27-go.—Telegramy *Standarda* z Kabulu i Kandaharu donoszą, że anglicy przywrócili już spokój i bezpieczeństwo wewnątrz kraju.

Wiedeń 27-go. — Klub liberalnych odwiedzany przez 76 członków, przyjął większością 74 przeciw 2 głosom wniosek Czedika na 10-dniowe przedłużenie ustawy wojskowej z obniżoną ilością w czasie pokoju na 230,000 osób. Wniosek ewentualny względem przedłużenia ustawy wojskowej na lat trzy z zatrzymaniem dotychczasowej ilości pokojowej przyjęty został 64 glosami.

Paryż 27-go. — Dzisiejsze posiedzenie senatu otworzy pierwszy wiceprezydent z powodu choroby prezydenta Martela. Gambetta w swojej mowie inauguracyjnej winszować będzie izbie deputowanych powrotu do Paryża.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 26 listopada r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: hr. Łubieński Władysław, Wnorowski Antoni, Wodar Aleksander, Wodar Józefina, Łapiński Franciszek, Łapińska Julja, Łapińska Ludwika, Wierciochowski Edmund, Rożycki Juljan, Orda Napoleon, Jentys Jan, Jentys Franciszek. —25189—1—1

— Przypadłości wielkiej choroby i inne nerwowe ataki zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka doktora Rabbinowicza. Opisanie choroby, w jakimkolwiek języku, adresować: Dr Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris.
1—0—24361— (Gazeta Lekarska).

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —7—0—24039—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 21 listopada 1879 r.

Śnieg przy wietrze północnym.—W przeciągu całego ubiegłego tygodnia dowozy na targi nasze były dosyć szczupłe, dzisiejszy dowóz znacznie większy; ceny pomimo małego dowozu przy słabej chęci do kupna więcej zniżkowe.—Pszenica prawie bez zmiany przy wysokich gatunkach, średnia i ordynarna tańsza.—Żyto tylko na wiatraki drożej płacono, na kolejach bez zmiany.—Jęczmień droższy.—Groch tańszy.—Owies przy zwiększonym dowozie więcej zaniedbany, ceny niższe.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od .— do 7.30; jasno-pstra od 8.65 do 9.00; biała od 9.15 do 9.75; wyborowa od 10.00 do 10.35; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 5.75 do 6.60; rosyjskie od 5.60 do 6.45: **Groch:** wagi 262, kuchenny od 7.58. do 8.25; na paszę od 5.63 do 7.33. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.64 do 5.55. **Owies:** wagi 142, od 3.08 do 3.33. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 do 8.50. **Rzepik:** wagi 210, od 7.75 do 8.00. **Koniczyna:** biała, wagi 250, od .— do .—. czerwona od .— do .—.

Cena okowity z dnia 28 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.11[8], garniec rs. 2.31 ½.

— **Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 1.**
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 6

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 28-go listopada 1879 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem	(2 dni) 300 marek......	141.52½—45.—37½—30	141 60	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st..........	9 53—	9.55	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr..........	114 15—114	114.45	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl..........	122.55—70	122.—	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95 20 30 60	96.—	—.—
„ „ „ małe.	95.20 25 60	95.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	90 50	—.—
„ „ „ II.	—.—	90.50	—.—
„ „ „ III.	89.85—90	90.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	85.25	85.45	—.—
„ „ małe..	—.—	85.45	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90,65	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	276.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	284.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 173⅓ nowych 216⅓ zastawnych m. Warszawy serji I i II 79⅙ m. Łodzi 38 8/9 listów likwidacyjnych 196⅔ obligów skarbowych 63⅓, pożyczki prem. 1-ej emisji 187½. — 2-ej emisji 104⅕
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla wszystkich prenumeratorów tak miejscowych jak i zamiejscowych: **Cennik herbat świeżych, pierwszego zbioru, firmy: Mikołaja Szumilina.**

„Ubezpieczenia życiowe“

Kapitałów od rs. 50 do rs. 10,000 wypłacalnych:

a) na wypadek śmierci ubezpieczonego,
b) po przeżyciu pewnych oznaczonych lat,
c) po dożyciu pewnych lat, lub na wypadek wcześniejszej śmierci,
d) na posagi i wsparcia dla dzieci przy pełnoletności.

Pensji (dochodów) od rs. 10 do rs. 3,000 wypłacanej:

a) natychmiastowe rocznie lub w ratach.
b) od pewnego wprzód określonego terminu,
c) podczas edukacji dla małoletnich.

uskuteczniają się na jasnych i najprzystępniejszych warunkach w Towarzystwie, jedynem w kraju dla WYŁĄCZNEGO ubezpieczenia na życie,—a mianowicie pod firmą:

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

egzystujące od roku **1835** w St. Petersburgu.

Towarzystwo to, kierując się własnem prawie półwiekowem doświadczeniem, i idąc z postępem czasu, pomimo że jest Akcyjnem, jednakowoż—oprócz wprowadzonej humanitarnej zasady we wszelkich warunkach ubezpieczeń, przypuszcza ubezpieczonych do zysków i dozwala takowym na równi z akcjonarjuszami kontrolować wszelkie swoje czynności.

Stanowisko ubezpieczonego z takiemi prawami w obec akcjonarjusza wytwarza dopiero prawdziwe wzajemne zaufanie, gdyż ubezpieczony nie płacąc za te prawa wyższej, nad normalną stopę, składki od ubezpieczenia i nie należąc do odpowiedzialności za straty—jest członkiem Towarzystwa i niejako wspólnikiem akcjonarjusza.

Doniosłość i uznana praktyczność tego „*udziałowego systemu*“ spowodowała obecnie zagraniczne pisma assekuracyjne do obszernych artykułów, w których tenże system przedstawiają innym poważnym Instytucjom (wyłącznie życiowym) za wzór, jako szczyt i ostatni wyraz w udoskonaleniu zasad któremi powinny się kierować Towarzystwa, chcące zadość uczynić potrzebom ekonomicznym narodu i uczciwie wypełniać swoje zadanie, odrzucając tym sposobem wszelkie idee spekulacyjne.

Interesem też jest każdego już w Rossyjskiem Towarzystwie ubezpieczonego, nie tylko rozpowszechniać powyższe chwalebne dążności Towarzystwa, lecz także czuwać nad tem, aby nie przystępowali do ubezpieczenia ludzie w widokach spekulacyjnych, któreby tak Instytucję, jak samych ubezpieczonch na straty narażać mogły.

Według § 19 Ustawy Tow: Ross: wszelkie finansowe spekulacje są mu wzbronione, a cała operacja z zasady „JAWNOŚCI“ ogłasza się szczegółowemi sprawozdaniami. Również ważna jest ta okoliczność, że Tow: to zlikwidowawszy dotąd 8,500 Polis na ubezp. summę 30 mil. rs., żadnych procesów nie miało.

„Wzajemnych stowarzyszeń na przeżycie“, szkodliwość których dokładnie wyświetlił „Ekonomista“ w swych nrach 35 i 42, Towarzystwo rosyjskie nie wprowadziło.

Wszelkie bliższe objaśnienia, ustawy, broszury ubezpieczeń i sprawozdania roczne wydają i wysyłają się BEZPŁATNIE, oraz zawierają się ubezpieczenia BEZPOŚREDNIO w biurach Jen. Reprezentacji Towarzystwa w Warszawie (ulica Królewska Nr 6), w Filji tejże w Wilnie (ulica Wielka dom Guze) jak również i w Agenturach Towarzystwa na prowincji

Jeneralna Reprezentacja Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

dla Królestwa Polskiego w Warszawie, z Filją w Wilnie dla zachod. Gubernji Cesarstwa.

Jen: Insp: Tow: Emiljan ROŻEJOWSKI.

Biuro: przy ulicy Królewskiej Nr 6 nowy, naprzeciw skweru kościoła Ewangielickiego, otwarte codziennie od godz. 10 do 2 i od 4 do 6.

Uwaga. Uprasza się dobrze odróżniać firmę tegoż „**Rossyjskiego Towarzystwa wyłącznie ubezpieczeń na życie z 1835 r.**“ od działających w kraju prawnie lub nieprawnie, za pośrednictwem Agentów, innych Towarzystw.

6—0 — 19522 —

ELIKSIR I PROSZEK DO ZĘBÓW,

Dentysty Szymona Rotheim,

Królewska Nr 37.

Codzienne użycie Eliksiru i Proszku, chronią od gnicia dziąseł i psucia się zębów oddalają nieprzyjemny zapach z ust, oczyszczają zęby z plam zielonych i czarnych, nadają im kolor i blask kości słoniowej i nie dopuszczają tworzenia się kamienia winnego.

Nabyć można w Składach Aptecznych: u PP. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15; Centnerszwera, Tłomackie Nr 9; Welta, Nalewki Nr 7; Goldringa, Krakowskie-Przedmieście Nr 23; Benzefa, Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego; u p Gardowskiej, Krakowskie-Przedmieście nr 93.

K—23847—6—6

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia **SKLEP**, z całem urządzeniem, i świeżo z prowadzonym towarem, **Bielizną** i **Galanterją**, położony przy pryncypalnej ulicy, w jednym z najlepszych punktów handlowych. — Potrzebny **Kapitał rs. 9,000.** Reflektanci adresy swoje raczą składać w Redakcji tegoż Pisma, pod lit. N. B. Nr 102.

D—24942—2—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6½ oktawach, za przystępną cenę. — Ulica Szeroka Muranowska Nr 31, na dole od frontu, dom p. Koziarskiego. D—24976—2—3



FORTEPIAN

zagraniczny bardzo ładny, jest do sprzedania za rs. 425, także jest do wynajęcia Fortepian nowy, za rs. 8 miesięcznie, u Fortepianisty A. Gruszczyńskiego, przyjmuje się wszelkie gruntowne reparację Fotepianów, Pianin. i strojenia. — Ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.

D—24943—2—3

Korzystna dzierżawa

Kolonji na 30 morgach, o 6 wiorst od Warszawy, oddaje się zaraz na trzy lata. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 14, mieszkania Nr 6, od 3-ciej do 6-tej po południu.

D2—3—24930—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy z całym blatem i 4-ma szprejcami, oraz PIANINO paryzkie fabryki Borda. Leszno Nr 11, u fortepianisty HILDT.

D2—3—25011—

Błam Tumaków kamiennych

pozostawiony do sprzedania w Magazynie Dziechcińskiego, przy ulicy Miodowej Nr 14, za bardzo przystępną cenę. D2—3—24939—

CYTRA

jest do sprzedania, mało używana, obejrzeć można każdego czasu, przy ulicy Tamka Nr 29, stróż wskaże. D2—3—24966—

Rozpacz bierze na samą myśl, że tak błahy przedmiot jak papieros, podlegać musi modzie zupełnie jak towar bławatny lub inny dla ozdoby pięknych pań naszych przeznaczony. A jednak kto nie jest wtajemniczony we wszystkie sekreta zawodu tabacznego, pojęcia mieć nie może ile to przeobrażeniom i pozornym zmianom papieros ulega. Są papierosy w pudełkach: błękitnych, czarnych, białych, żółtych, niebieskich, różowych, tęczowych, złotawych, srebrzystych i t. p. jak wiele barw tak tytułów dziesięciokroć więcej, i myślałby kto ile etykiet i nazw, tyle jest gatunków tytoni, a tem samem i papierosów. A jednak tak nie jest. W świecie modnym są pewne odcienia kolorów, które inaczej przezwane stanowią kollekcję barw toalety damskiej. Dzieje się to samo z wyrobami tabacznemi. Młody nasz amator dziś wymaga pudełko złotawe nazwy takiej, jutro tęczowe nazwy innej, i tak co dzień prawie odmienne, bez względu na jego zawartość.

Tymczasem zaledwie jest kilka fabryk papierosów, których wyroby się uwydatniły w ostatnich czasach i na wzmiankę zasługują. Są to wyroby: **Zafiry Pandaki** w Odessie, **Szereszewskiego** w Grodnie, **Vouris, Szaposznikowa, Saatschy i Mangubi,** a ostatnio **Epir** w Petersburgu

Wyróżnia się **Epir** dobrocią wyrobu mimo elegancji w opakowaniu, a zasługują na rozpowszechnienie papierosy tejże fabryki pod nazwą: **Teatralne Samson, Traviata, Rigoletto,** etc.

Z krajowych słusznie wziętość mają papierosy Union, Laferme'a, Polakiewicza i Ismir i na wyrobach pomienionych fabryk, znawcy papierosów poprzestaćby winni.

Lecz dzeje się inaczej; dziś ta i ta fabryka wypuści serję pudełek nowych (bynajmniej nie papierosów), a już wszystkie dawniejsze idą w kąt: jutro znowu ozdobniejszą da inna firma etykietę,—wnet idą w zapomnienie dopiero co żarliwie palone, i tak do nieskończoności.

Zastanowiwszy się nad tem, dojdziemy do konkluzji, że obecnie towar tabaczny w ogóle jest tylko towarem bławatnym, to jest modnym, czyli kaprysom ulegającym. By jednak uchronić Publiczność, o ile to się da od zawodów takich codziennych przeobrażeń i przeróbek, zwróciliśmy uwagę na praktykowany sposób **przyciągania** amatorów do palenia towaru niekoniecznie dobrego i dla tego polecamy wyroby wyż wymienione, a głównie odznaczające się smakiem papierosy fabryki **„Epir.“**

Cygara hawańskie i hamburskie, o których w tych dniach wspomnieliśmy w innem z naszych ogłoszeń, już nadeszły.

S. LEWENTAL i S-ka,
Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,

dom Neprosa.

K—23493—3—4



Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z całem blatem metalowym i czterema szprejcami. Szkolna Nr 1 i róg Świętokrzyzkiej u J. Hintz.

K—24815—2—3

Ulica Szeroka Freta Nr 14.



KAPELUSZE



tanie i dobre, cylindrowe rs. 5, filcowe rs. 2 kop. 50, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na modne fasony, po cenach najprzystępniejszych, i prasuje się w każdym czasie na poczekaniu po kop. 10.—Tamże potrzebny jest **UCZEŃ.**

K—24899—2—6 **Jan Bieńkowski.**

Do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

plac Ś-go Aleksandra Nr. 3,
nadszedł świeży transport

Herbaty Kjachtyńskiej

ostatniego wiosennego zbioru, a mianowicie:
Herbata czarna Neu-Cheo funt rs. 1 kop. 60.
„ „ Fu-Cze-Fu funt rs. 2.
„ „ Lensin czarny funt rs. 2 kop. 50.
„ „ Lansin cesarski funt rs. 3.

Kupujący na raz 10 funtów, otrzymują 10 procent rabatu w towarze.

5—6 — 21983 —

WYPRZEDAŻ

Rękawiczek glansowanych zamszowych mężkich, damskich i dziecinnych po cenach nader tanich.—Ulica Chmielna Nr 32, 1-szy dom od Marszałkowskiej pod Złotą Rękawicą.

K3—6—24935—

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., sprzedawane będą przez publiczną licytacje w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 900 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

K—25110—1—1

Lecznica Oczna
D-ra Dobrzańskiego,
Erywańska Nr 10.

w Warszawie.

Pokoje oddzielne z całkowitem utrzymaniem i pomocą lekarską, po rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 3. — Porada dla chorych przychodcich biednych, od godziny 11 do 12.

K—25169—1—6

Sala licytacyjna prywatna,

MIODOWA Nr 11—13.

zawiadamia, że w Poniedziałek d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1879 r, odbywać się będzie w tejże sali sprzedaż pluszu jedwabnego, futer mężkich i damskich, kapeluszy mężkich filcowych, zegarków, biżuterji, 50 **obrazów olejnych** różnej wartości jako te: pejzaży, portretów, wyrobów z porcelany, bronzów, sztychów i t. p. i innych rzeczy **przez publiczną licytację** — Licytacja zacznie się o godz. 12 w południe.—Powyższe przedmioty mogą być na miejscu obejrzane każdodziennie. K—25183—1—2

Futra bardzo tanio.

Do sprzedania nowe i mało używane: 1 **Salopa** lisowa, kryta rypsem jedwabnym; 3 **Polonezy** elkowe, kryte rypsem wełnianym; 5 **Algierek** i Paltotów szopowych; 1 **Kołnierz** sobolowy; 2 **Kołnierze** i 2 **Mufki** tumakowe; **Niedźwiadki** 1 za rs. 135, 1 za 115 i 1 za 90 rs.: **Palto** barankowe i **Salopa** jonatowa, w składzie nasion W. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20, pałac JW. Branickiego. K—25162—1—6

OSTRZEŻENIE.

Rewers mój na rs. 1,200, na rzecz p. L. Kraków, wydany w d. 8 Lipca 1878 r. nie ma żadnego znaczenia prawnego, o czem ostrzega się osoby, któreby takowy nabyć chciały. **J. UNGER.**

K—25200—1—3

Ser Szczekarkowski śmietankowy, na pudy i cegiełki po 4 funty.
Kartofle różowe i łaciaki na korce.
Jabłka zimowe na kopy.

Sprzedaje Skład

T. Grigotowicza.

Nowy-Świat Nr 20.

Tamże **Koszyki trzcinowe** zagraniczne, lekkie, mocne, trwałe, po bardzo przystępnej cenie. K—25198—1—6

Owies wyborowy

na korce po 142 funty, sprzedaje po cenie targowej Skład **T. Grigotowicza,** Nowy-Świat Nr 20. K—25199—1—6

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

według najświeższego systemu, w korzystnem miejscu.—Ulica Nowogrodzka Nr 5.

D—15144—2—2

Są do sprzedania



3 Garnitury Mebli,

gustownie pokrytych, urzędownie zrobione, każdy innego fasonu, oraz **Sofa i Materace,** po cenach umiarkowanych u Tapicera, Leszno Nr 19. D—24796—3—6

WYPRZEDAŻ

Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.
Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.

Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.**

D—4—6—24588—

CENY STAŁE

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3.
(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

3—6 — 24868 —к **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

przy ulicy Długiej Nr 11 nowy.

Nowo-otworzona Cukiernia

Nowo-otworzona Cukiernia
PIOTRA GÓRSKIEGO,

ulica Długa Nr 11 nowy,

poleca się Szanownej Publiczności ze swojemi wyrobami w najlepszych gatunkach i po możliwie nizkich cenach, a mianowicie:
Cukry desserowe, wyborowe, funt 60 kop.
Karmelki najlepsze, funt 40 kop.
Ciasta wszystkich gatunków.
Torty, Piramidy, Cremy, Galarety, Lody etc.
Wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy, wykonywa starannie, elegancko i punktualnie. к—24914—3—6

Nowo-otworzona Cukiernia

przy ulicy Długiej Nr 11 nowy.

SKŁAD HERBATY

pierwszorzędnych firm Moskiewsko-Kiachtyńskich,
oraz Skład Cukru i Towarów Kolonjalnych

WŁADYSŁAWA BIERNACKIEGO,

CHŁODNA Nr 12, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza,

otrzymał najlepsze i najświeższe towary, a mianowicie: **Figi Sułtańskie, Eleme, Daktyle Aleksandrowskie i Marokańskie, Marmolady Kijowskie, Rodzenki Malaga, Migdałki w łupinach, Kasztany, Orzechy, Czekolady, Biscuity Angielskie, Sardynki, Sery różne i Kawior, Oliwę Nicejską najlepszą, Śliwki suszone Tureckie i Węgierskie i Miód Lipiec.**

Powyższy Skład otrzymał wielki transporst ŚWIEC stearynowych ruskich, pełnej wagi funt i takowe sprzedaje po kop. 27, biorącym na pudy, odstępuje się rabat.

Wszystkie towary znajdujące się w składzie, sprzedawane są po możliwie najniższych cenach. к—24258—6—6

Młody Człowiek,

od lat 16—18, porządnych rodziców i dobrej rekomendacji, umiejący gruntownie czytać, pisać i rachować—potrzebny jest do zajęć sklepowych. — Oferty proszę składać do Redakcji niniejszego pisma pod lit. B. G. D—24762—3—3



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

KLACZ

pełnej krwi, angielska, siedmioletnia: za przystępną cenę. — Wiadomość w Łazienkach, w koszarach huzarskich, u żołnierza 4-go szwadronu Żarikowa. к—25008—2—3

Nowo-otworzony

Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych, Galanteryjnych, Kosmetyków, oraz wszelkich artykułów w zakres ten wchodzących,

pod firmą

F. ZDROWSKI,

przy ulicy Bielańskiej Nr 2, dom W-go Bruna,

poleca powyższe artykuły po cenach możliwie nizkich, z których biorącym więcej jak za rs. 10, będzie jeszcze odstąpiony w towarze

5%.

Zadaniem nowego Składu będzie dostarczać towary nietylko odznaczające się taniością, ale nadto przewyższające gatunkiem dotychczas w handlu praktykowane towary. к—24865—2—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie damskiej, potrzebną jest zaraz.—Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (nowy Nr 4), na 2-m piętrze, lokalu Nr 19. D3—3—24268—

Potrzebnym jest

Kasjer

do interesu wartującego 16,000 rs,. z gwarancją od 3,500 do 4,000 rs., oprócz pensji zapewnia się tantjema od sprzedaży.—Wiadomość ulica Karmelicka Nr 13, u felczera **L. Böhm.** к—25066—2—3

Do sprzedania:

Fortepian w dobrym stanie, o 7 oktawach, **Lustro** tremo, **Szubka** aksamitna, podbita popielicami, obszyta lisami niebieskiemi, **Pierścionek** brylantowy, za cenę przystępną. — Nowolipki Nr 30B, mieszkania Nr 1, zastać można od godziny 10 rano do 4 po południu. к—25005—2—3

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniąjszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbato** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

Przyjechawszy niedawno z Paryża, gdzie pracowałam przez lat kilka w pierwszego rzędu magazynach mód i założywszy pracownię Strojów, polecam się Szanownym Damom, zaręczając, iż przy bardzo umiarkowanych cenach, znajdą u mnie najświeższe i najgustowniejsze kroje i formy.— U mnie również robią się pokrycia do futer, damskie palta, suknie i kapelusze eleganckie i ostatnie mody; przy tem udzielam lekcje kroju. — Ulica Nowo-Zielna Nr 38.

Natalja Schoepe.

к3—3—24687—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Dystrybucja,

przy ulicy Solnej Nr 8.
к—24653—3—3

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 28—30—22016—

NA ŚNIADANIE
BLINY

ze świeżem **kawiorem**, we Wtorki, Czwartki i Niedziele, w Restauracji S. Zięciakiewicz, Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
2—6 — 24830 —к

Fabryka Makaronów Włoskich
L. Lipson

w REWLU.

nadesłała wyroby swoje w 18-stu gatunkach do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

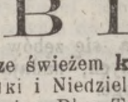
Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

PP. handlujący otrzymują po cenach fabrycznych. 6—6 — 21982 —

Jest do sprzedania

Ogier

cztero-letni, rassy angielskiej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 25, stróż wskaże
2—3 — 25105 —к



Z domu Nr 5, mieszkania Nr 10, przy ulicy Hożej, w dniu 11-m Listopada zginął

Wyżeł kurlandzki biały,

czoło i uszy czarne, czarna okrągła plama na grzbiecie, oraz trochę czarny włos z tyłu.— Ktokolwiek go przprowadzi lub da o nim wiadomość, otrzyma nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialnośni sądowej pociągniętym zostanie. к3—3—24917—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

Nowy transport

Puchu Edredenowego,

po niepraktykowanie nizkich cenach, nadszedł do Składu Pierza i Puchu za Żelazną Bramą Nr 5, dom P. Fenigsteina, przy placu targowym. к—24236—3—6

W Pacowni Sukień i Okryć Damskich
Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28,
w podwórzu, 2-gie piętro, Nr 7 mieszk..
przyjmuje do roboty po cenach bardzo przystępnych:

Od Sukni jedwabnej od 4 do 6 rs.
„ Sukni wełnianej od 3 do 5 rs.
„ Sukni dziecinnej od 1 kop. 50 do 2 rs
„ Pokrycia na futro od 3 do 4 rs.
Za podszycie futrem 3 rs.

Wykonywa spiesznie i podług ostatnich wymagań mody. D4—0—24081—

DENTYSTA
M. H. Neumark.

który przez ostatnie 14 lat egzystował w domu Roeslera, przyjmuje obecnie chorych:

Nowy Świat Nr 2

Posiada sposób, za pomocą którego usuwa zęby prawie bez bólu (bez narkotyzowania).

W prawianie zębów odbywa się podług najnowszych Amerykańskich udoskonalonych systemów.

Ceny umiarkowane.
к—23839—5—6

Prawdziwe Trufle Perigodzkie,

nadeszły do Składu hurtowego i detalicznego win i delikatesów, pod firmą

F. SPRINGER,

ulica Marszałkowska Nr 59
к—24605—3

Powozy używane

i uprząż, KARETY poczwórne, potrójne i podwójne, KARETA z galerją do hotelu lub poczty, LANDA dwa nowoczesne, FAETONY do miasta dwa, jeden do jednego konia, AMERYKAN oryginalny, CHAR-ABANC na sześć osób, LENIJKA czyli biegowa **Dorożka** wraz z urzężą, KOCZOBRYK podróżny, SANEK dwie pary, jedne pojedyńcze egoistką zwane, CHOMONTA 4 z bronzami żółtemi dwa razy używane, CHOMONTA 4 krakowskie, BATY oryginalne angielskie, PORTFELE biurowe.

Ulica Królewska Nr 19, fabryka powozów ROMANOWSKIEGO.
к2—10—24608—

Niedźwiadki

formą płaszcza, suknem kryte, na wzrost średni, prawie nowe, do sprzedania. — Ulica Daniłowiczowska, domu Nr 4a, mieszkania Nr 3, od frontu. D—24463—3—5

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Ноября 1879 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 267.

Dnia 28 listopada 1879 roku. | Piątek. | Dnia 16 (28) listopada 1879 roku.

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

wyszły:

J. I. Kraszewskiego

HEROD BABA.

OPOWIADANIE DZIADKA.

Cena rs. 1 kop. 20.

Św. Leonarda à Porto-Mauricio,

SKARB UKRYTY.

WYDANIE DRUGIE.

Cena kop. 25.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

D—25095—1—6

!!NA GWIAZDKĘ!!

Najnowsze Książki i Nuty

STOSOWNE NA PODARKI DLA MŁODZIEŻY i DOROSŁYCH,

NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.

Książki:

*Zabawki Kazia. Prześliczna książeczka obrazkowa dla pilnych chłopczyków. Powiastka wierszem z rycinami kolorowemi Cena kop. **50.**

*Lalka Maniusi. Prześliczna książeczka obrazkowa dla grzecznych dziewczynek. Powiastka wierszem z rycinami kolorowanemi. Cena kop. **50.**

*Powieści z Pisma Świętego. Wierszem dla dzieci opowiedziane przez **Jana z Rzeszowa.** Z wieloma rycinami, dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej oprawie kop. **75.**

*Książeczka Babuni. Krótkie powiastki dla małych dzieci od lat 4 do 6, z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. **20**, w oprawie pap. kop. **90.**

*Bibljoteczka Dziadunia. Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach zajmujących dla dziatwy. Napisał **K. Wł. Wojcicki**. Ofiarowany J. I. Kraszewskiemu na 50-letni Jubileusz. W ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **80.**

*Zima pośród lodów. Opowiadanie **Juliusza Verne,** tłom. St Rzętkowskiego, z medaljonem paryzkim oleodrukowym na okładce. Cena rs. **1** kop. **80.**

*Kampanella. Koleje życia sieroty. Według angielskiego M-rs. Jerome Mercier, przez **Paulinę Kraków**. Powieść dla panienek. W bardzo ozdobnej oprawie, z bogatemi wyciskami złoconemi. Cena rs. **2.**

*Branka Tatarska. Powieść dla młodzieży przez **Paulinę Kraków**. Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena kop. **50.**

Edycje bardzo ozdobne

Nuty:

DLA MAŁYCH DZIECI.

*Klejnoty muzyczne. Wybór melodji z najcelniejszych Oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez **G. Adolfsona.**

Dotąd wyszło N-rów 15. Cena kop. 30. Do nabycia także w ozdobnych kajetach, Kajet I, II, III, IV i V po kop. 75. Biorący wszystkie 5 kajetów, płacą tylko rs. **3.** **N-ra 7—15. oraz Zeszyt III—V nowo wydane.**

*Bal dziecinny. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, i mazur, polonez, galop, walc, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. **60.**

Le petit Repertoire. Na fortepian, na 2 ręce, przez **Adolfsona**, z ryciną. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci. 3 kajety po kop. 90. Biorący wszystkie trzy kajety razem, płaci tylko rs. **1** kop. **80.**

Les deux Soeurs. Na fortepian, 4 ręce, przez **Adolfsona**. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci (z ryciną), 3 kajeta po 90 kop. Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. **2**, z dodaniem Nr 10—12 rs. **3**

Dla dorosłych.

*Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyi salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osób muzykalnych.** 1) Kafka. — Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt Chopin. — Życzenie, Transkrypcja. 3) Dombrowski — Olseau Cheri, Piéce caraci; 4) Tittl Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów; 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. **1** kop. **20.**

DO TAŃCA.

*Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1879/80. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walc, galop, Trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

D—24352—2—6

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji!

Książki na Gwiazdkę!

NAKŁADEM KSIĘGARNI

G. Sennewalda,

przy ulicy Miódowej Nr 4, wydane zostały następujące nowe książki:

„Jak psotnikom bywa." Zbiór wesołych powiastek dla dzieci, wierszem, przerobił z francuzkiego **Roman Nowina**, in 4º, z wieloma kolorowanemi rycinami, ozdobnie oprawne, cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

„Czarodziejskie Baśnie," z francuzkiego pani **„Le Prince de Beaumont,"** dla młodego wieku zebrała i przetłómaczyła K. Gościmska, z wieloma drzeworytami, ozdobnie oprawne. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Książeczka ta w formie przystępnej dla dzieci, nie nudząc, wytyka błędy w które ludzkość często popada, daje rady i wskazówki rodzicielskie moralności i cnoty; sumiennie przeto poleconą być może. Wydana w oryginale w zeszłym wieku, doczekała się kilkudziesięciu wydań.

Z poprzednio wydanych poleca:

Chwile rozrywki, sześć moralnych powieści dla starszych dzieci przez **Teresę Jadwigę**, z rycinami, rysunku **W. Szymanowskiego**, rs. 1 k. 20, z przesyłką rs. 1 k. 40.

Ciekawe Powiastki dla Dzieci, przez **Skimborowiczowę**, (z 4-ma kol. rycinami) kartonowane, rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Kolęda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki. Powiastki, opowiadania i rozmowy ułożone z natury, lub naśladowane (z kolor. rycinami), przez **Jadwigę S. . . .**, kartonowane rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Mały poszukiwacz złota w Kalifornji, opowiadania dla młodzieży, przez **F. Gerstäckera**, przełożył **S. Miłkowski**, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Na spodzie okrętu, czyli podróż młodego marynarza wśród ciemności, przez **Mayne-Reida**, tłómaczył **J. Chęciński**, z drzeworytami, kartonowane rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Pamiątka po dobrej matce, przez **Klementynę z Tańskich Hofmanową**, z portretem autorki, w płótno oprawne rs. 1 kop. 27½, z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Po szkolnym roku, powieść naukowa dla dzieci, przez **A. Castillona**, przełożył **Jan Chęciński**, z 37 rycinami, kartonowane rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Powieści dla młodzieży, naśladowane z angielskiego, przez **S. Pruszakową** (Duchińską), z drzeworytami rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40; **tejże:**

Nowe powiastki dla dojrzalszej młodzieży, z drzeworytami rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Wakacje na wsi, powieść naukowa dla dzieci, przez **A. Castillona**, przełożył **J. Chęciński**, z 4-ma rycinami, kartonowana rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Zabawy umysłowe dla młodego wieku, dzieło zbiorowe, z drzeworytami, przez **Józefę Szmigielską**, in 4-º, oprawne w płótno rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 30.

Księgarnia posiada wielki wybór podarków gwiazdkowych, tak dla dzieci i młodzieży, jako też dla starszych osób. Powiększe swój skład nowościami tak w polskim, jak i w obcych językach i rozsyła swe katalogi bezpłatnie. 2—3 — 23848 —

Niedawno otwarta

DRUGA CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO,

Nr 9, Graniczna Nr 9,

pomnożoną świeżo została większą partją

NOWOŚCI,

które jak zwykle **równocześnie** z ukazaniem się w handlu księgarskim i nadal przybywać będą.

D—23774—3—3

Nakładem i drukiem

S. Lewentala

w Warszawie Nowy-Świat Nr. 39'

wyszły następujące powieści:

	Rs.	k.
J. I. Kraszewski: **U Babuni,** powieść w 2-ch tomach	1	50
— **Dzieci Wieku,** powieść 2-ch tomach	1	50
— **Orbeka,** powieść w 1-m tomie	1	—
Eliza Orzeszkowa: **Meir Ezofowicz**, powieść z życia Żydów, dwa tomy w jednym, z illustracjami M. Andriollego; wydanie zbytkowne	2	50
Adam Pług: **Officjalista,** powieść w 3-ch tomach	2	50
Al. Bronikowski: **Hipolit Boratyński,** powieść historyczna, sześć tomów w jednym . . .	1	50
Wiktor Hugo: **Katedra Najświętszej Panny Paryzkiej** .	1	35
— **Pracownicy Morza** .	1	50

Powieści powyższe nabywane być mogą u Wydawcy, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych księgach. —21848 - 2—3

Znane przeszło od lat 30 prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.

Lek. prakt. w St.-Petersburgu.

2—6—22367—

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy

Nr 22

obejmuje:

Rodowód liczb i cyfr, przez Feliksa Bogackiego. — Ceramika i materjały budowlane z gliny, przez Juljana Łapickiego.—Kopalnie soli w Zgłowiączce na Kujawach, zebrał Ern. Świeżawski.—Zużytkowanie jednego ze źródeł bogactwa krajowego przez Ludomiła Jastrzembowskiego.—Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych.—KRONIKA:—Pociąg błyskawica. — Wścieklizna u człowieka. — Najwyższy szczyt Bałkanów. — Koleje żelazne Hiszpańskie.—Wyprawa podbiegunowa kapitana Howgate.—Obserwatorjum na Cyprze.—Sale koncertowe.—Szósty zjazd rossyjskich przyrodników.—Przyroda pierwiastków chemicznych.—Postępy w Sudanie.—Towarzystwo antropologiczne paryzkie.—Obserwatorium meteorologiczne na górze Ventoux.—Monety rzymskie.—Nauka na Nowej Zelandji.—Oświetlenie elektryczne w Birmanii i Paryżu.—Obserwatorjum w Nicei. — Balon Nowojorkski.—Wezuwiusz i Pompeja. — Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.—Ogłoszenia.—Bibliografia.—Od Redakcji.

1—1 — 25092 —D

Francuzka

w średnim wieku, znająca doskonale krawieczyznę i stroje, z bardzo dobrem świadectwem z domu w którym pozostawała ostatecznie, lat 2, pragnie pomieszczenia w zamożnym domu z pensją rs. 30 miesięcznie.— Wiadomość Niecała Nr 4, mieszkania 8.

D—24767—3—3

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
W WARSZAWIE,
wyszły:
Obrazki Dziejowe
dla młodzieży,
przez
TERESĘ JADWIGĘ,
z 6-ma rycinami rysunku Juljusza Kossaka.

TREŚĆ: **Krzyżacy (na tle powieści J. I. Kraszewskiego).—Zmienne koleje losu** (opowiadanie z XV wieku). — **Rzeźbiarz i jego córka** (Wit Stwosz). — **Jan z Kolna.** — **Spełniona wróżba** (z czasów Króla Stefana). — **Porównanie** (z czasów Jana Sobieskiego).

W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, w płócienko angielskie rs. 1 kop. 50.

Następnie:

Cztery książeczki obrazkowe dla małych dzieci, obejmujące **po 6 rycin, bardzo starannie chromolitografowanych** i odnośnych do każdej ryciny wierszyków, pióra dobrze z podobnych prac znanego u nas autora, a mianowicie:

Podarek dla grzecznych chłopczyków,
Lalka Stasi,
Podarek dla małych panienek
i Zabawy po szkole.

Cena każdej książeczki, oprawionej w tekturkę i ozdobnej chromolitografowanej okładce, formatu wielkiej 8-ki kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

D—24037—3—6

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY DLA KOBIET
SALON PARYZKI,
opuścił prasę w Krakowie nakładem K. Głodzińskiego.

Pismo to poświęcone zarówno dla najwykwintniejszych salonów, jak domów średniej zamożności, oraz pracowni i osób zajmujących się nauką kroju i szycia lub robotą ubiorów damskich K. Głodzińskiego, autora znanej z licznych wydań i przekładów na obce języki „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju i patronów", właściciel zakładów nauki kroju w Warszawie, Krakowie i Lwowie, bawił czas dłuższy w Paryżu, dla zbadania wszystkich wychodzących tam żurnali i zawiązania stosunków z fachowymi współpracownikami. Wskutek tego Salon Paryzki będzie jedynem pismem polskiem, praktyczniejszy co do technicznej części redagowanem w najnowszy i ułatwiający sposób przez specjalistę K. Głodzińskiego.

Pod względem obfitości i doboru rycin, jako też ceny, Salon Paryzki stanie śmiało do konkurencji z wszelkiemi wydawnictwami tego rodzaju.

Każdy numer tego wydania, wychodzącego dwa razy na miesiąc, zawierać będzie: 1) Arkusz rycin, wykonanych i odbijanych w Paryżu najnowszych ubrań damskich i ich części składowych, ubiorów dziecinnych, fryzur, robót ręcznych i t. p. 2) Rycinę kolorowaną kapeluszy, lub kredkową w dużym formacie. 3) Wielką tablicę krojów wypróbowanych, ułożonych w sposób najpraktyczniejszy, zamiast której dawane będą naprzemian kroje naturalnej wielkości, wycinane z bibułki. 4) Najmniej arkusz tekstu, zawierającego opis techniczny rycin i rysunków, oraz część literacką, zostającą pod kierownictwem osobnej redakcji.

W Salonie Paryzkim prowadzoną będzie systematycznie nauka kroju, o ile to w piśmie czasowem jest możebne, interesem jest zatem samych Czytelniczek wnosić przedpłatę na pismo zaraz od początku wychodzenia, czyli od chwiii wyjścia niniejszego prospektu.

Przedpłata przyjmuje się we wszystkich księgarniach w Warszawie. Rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 70. Z przesyłką pocztową rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 kop. 25. D—4—4—18759—

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1879 r., o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego, licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs 3200. Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub u administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiźnie, lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 500. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity kassy oddziału Bankowego w Lublinie, lub kassy administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą, do dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. do godziny 12 w południe.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego za Nr 47919, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., do tejże daty 1881 r., za summę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Vadium w kwocie rs. 500 załączam.

W razie nieutrzymania się przy dzierżawie, po odbiór tej, sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . .

Podpis, imię i nazwisko.

Warszawa dnia 29 Października (10 Listopada) 1879 r.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) *F. Baumgarten.*

Naczelnik Kancellarji (podpisano) *A. Hertz.*

3—3 — 23926 —

Kamilla Mierkowska

powróciła z Paryża. — Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 18, (róg Bielańskiej).

D5—6—24719—

Leçons en ville par un

français diplômé, Lettres et correspondance françaises.—J'adresser à Mr Nirpot P., rue Vidok Nr 14, log. 3. D—24770—3—3

Nakładem i Drukiem
S. ORGELBRANDA Synów
w Warszawie, Bednarska Nr 20,

opuścił prassę:

Encyklopedji Powszechnej tom dodatkowy (suplement).

Zawierający uzupełnienia do dzieła głównego.

Tom dodatkowy służyć może **do wszystkich dotąd wyszłych Encyklopedji,** gdyż zawiera wszelkie uzupełnienia do obecnej chwili, wiadomości jakie w każdym podobnym dziele znajdować się winny.

Cena tomu powyższego rs. 1.

PP. Prenumeratorowie nowego wydania Encyklopedji, którym tom powyższy należy się bezpłatnie, raczą zgłosić się do księgarń w których dzieło nabyli.

Cena Encyklopedji Powszechnej wraz z Suplementem w Warszawie rs 16; w Cesarstwie i na prowincji rs. 18 kop. 15.

1—8 — 25035 —D

Nakładem i drukiem
S. ORGELBRANDA Synów

opuściła prassę książka p. t.:

KRÓTKI WYKŁAD
Jeografii Powszechnej
dla użytku uczących się

napisał

Piotr Czarkowski,

wydanie dwunaste poprawione i uzupełnione.

Cena kop. 60.

1—3 — 25036 —D

Kalendarz Rolniczy
na rok **1880,**

wydany staraniem

Antoniego Strzeleckiego,

w dwóch częściach (z których część 1-sza oprawna) znacznie powiększony i ulepszony, wyszedł z druku i jest do nabycia u wydawcy, ulica Podwal Nr 16, oraz we wszystkich księgarniach. Cena na miejscu rs. 1. Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Kto pragnie mieć oprawną i drugą część, dopłaca kop. 25.

3—6—21353—

KSIĘGARNIA H. PLANETA, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 10, wprost kościoła S-go Krzyża, otrzymała na Skład główny następujące książki. **Kalendarz obrazkowy Częstochowski** na rok 1880, ułożony przez **Bronisława Grabowskiego,** z pod Jasnej Góry cena kop. 15. — **Na cześć Najświętszej Marji Panny, Dwie pieśni** dla pielgrzymów, nowo ułożone w Częstochowie przez **Cichosławę,** cena kop. 5.—**Na cześć Najświętszej Boga Rodzicy Marji Panny,** od pięciu wieków na Jasnej Górze cudami słynącej, wszystkie nabożeństwa i pieśni dawne i nowe, dla pożytku chrześcian, a mianowicie dla pielgrzymów, zebrane i ułożone w Częstochowie, cena kop. 30.—**Zastanów się nadtem dobrze,** czyli Rozmyślania o czterech rzeczach ostatecznych, przełożył z francuzkiego **J. W-ner,** cena kop. 30. — Biorącym w większej ilości odstępuje znaczny procent. 1—3 24934 —D

Dla powiększenia wyrobu piwa bawarskiego, zwyczajnego i porteru żądany jest

Wspólnik,

z kapitałem 5,000 rs., do browaru odległego ośm mil od Warszawy, dwie mile od kolei. Zapewnienie kapitału na majątku. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, domu Nr 15, mieszkania Nr 9. D—24856— 2—3

Emilja Dobiecka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 24 nowy, na wprost ulicy Hr. Berga. — Tamże wiadomość **o Pokoju** dla emeryta, lub osoby potrzebującej opieki, wraz z życiem i usługą, na przystępnych warunkach. D—24923— 2—3

Uczeń

potrzebny jest, do Składu Herbaty, pierwszorzędnych firm Moskiewsko - Kiachtyńskich, W. Wietrzykowski, — Marszałkowska Nr 71 nowy. D—24869— 2—3

Młody Człowiek

poszukuje miejsca Rządcy domu, Kassjera, Magazyniera, lub jakiegokolwiek innego zajęcia, mogący złożyć w gotowiźnie rs. 1,000.— Wiadomość w Kancelarji p. Rejenta Nostytz-Jackowskiego, Miodowa Nr 6.

D2—6—24849—

Potrzebną jest

Gospodyni

na wieś, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, znająca się na chowie drobiu, trzody, mlecznie i urządzeniu Wędlin — Bliższa wiadomość codziennie rano, od godziny 10-tej, Hotel Maringa Nr 39. D—24912— 2—2

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie. — Złota Nr 18, stróż wskaże. D2—3—24890—

Potrzebną jest

PANNA

znająca się na krawieczczyznie i bieliźnie, i umiejąca szyć na maszynie Whelera i Wilsona, oraz PANIENKA podręczna. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 37, mieszkania 35.

D2 -3—24843—

Dwóch Chłopców,

w wieku lat 14 do 16, potrzeba zaraz do Litografii L. Wattson, Nowy-Świat Nr 47, wiadomość na miejscu. D2—3—24835—

Potrzeba zaraz

Osoby młodej,

przyjemnej powierzchowności, wykształconej, do wdowca, zarządu domu i dozoru dzieci.— Wiadomość: ulica Hoża, Nr domu 18b, w lewej oficynie na 3-m piętrze, Nr mieszk. 16, od godz. 4-tej do 7-mej po południu.

D3—6—24802—

Na wyjazd do Gubernji Kijowskiej, potrzebnym jest zaraz

Zdolny Melcer,

do rozbierania słodu. — Reflektanci zgłaszać się mogą do fabryki pp. Borman & Swede.— Ulica Srebrna Nr 14. D—24597— 3—3

MAMKA

z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Nowolipie Nr 2409/4. D—24922— 2—3

Młody Człowiek,

(włoch), udziela lekcyj języka włoskiego, tłomacząc po francuzku.—Adressa prosi przesyłać do Magazynu Włoskiego. — Nowy-Świat Nr 43, pod lit. P. G. D2—3—24801—

Jeszcze potrzebną jest

OSOBA

Polka, lub Niemka, na wieś, do chłopczyka mniej rozwiniętego, znająca początki języka niemieckiego, ruskiego i muzyki.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 8.

D2—3—24808—

NIEMKA

poszukując miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa domowego u osób wiekowych, (Pani lub Pana), jest w chęci także przyjąć obowiązek za stół i stancję, zajęcia się kilka godzin dziennie dziećmi lub gospodarstwem. Adresy pod lit. M. N. 56, uprasza nadsyłać do Kantoru Redakcji niniejszego pisma.

D—14771—2—2

Potrzebna jest

KOBIETA

w średnim wieku, do dozoru chorej osoby, cierpliwa, spokojna i zdrowa, w dobrem wynagrodzeniem miesięcznie. Wymagane są świadectwa z pełnienia tychże obowiązków.—Nowy-Świat Nr 33, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. D—24959— 2—2

Przybyły Górno-Szlązak,

biegły w niemieckiej korespondencji i buchhalterji kupieckiej, umiejący po polsku, poszukuje umieszczenia: w kantorze, w biurze, jako magazynier lub kasjer z kaucją. — Bliższą wiadomość udzieli p. L. Schlesinger, skład maszyn do szycia, Nowy-Świat Nr 25

D2—2—25067—

Cafée restaurant, ulica Trębacka Nr 12 1-sze piętro, potrzebuje

BUFETOWEJ,

przyjemnej powierzchowności i dobrze wychowanej, oraz **vice Gospodyni** poważnej i energicznej. D2—2—24991—

MAMKI

brunetki, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki Bandtke.—Ulica Krucza Nr 13, litera A. D3—3—24778—

Z powodu wyjazdu sprzedaje się bardzo tanio, zupełnie nowe gruszkowe, wyściełane meble:

KANAPKA,

6 Taboretek i Stół składany tołocay, za rs. 50; 2 Żardinierki czarne rzeźbione za rs. 25 i Algierka męzka szopowa za rs. 75. — Żórawia Nr 33, mieszkania 2. D2—3—24889—

Mężczyzna szuka ROSJANKI

do udzielania mu **nauki języka rossyjskiego** przez konwersację.—Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **R. R.** D—24867—2—3

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,
przeniósł, swoje mieszkanie
na Nowy-Świat pod Nr 28
i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najukaratniej.** —23751—

Rządca Gospodarczy.
Kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 lutego 1880 roku.—Oferty składać proszę pod literami J. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego D—24750— 3—3

Potrzebny jest
W S P Ó L N I K
z kapitałem 10,000 do 15,000 rs., do interesu przedsiębiorczego, przy DD. ŻŻ. i innych prywatnych interesach. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 79, w oficynie na 1-m piętrze, do 10 rano i od 2 do 5 po południu. D?—3—?5043—

NAUCZYCIEL
były, daje lekcje kaligrafii, arytmetyki, języka niemieckiego, ruskiego i przygotowuje Uczniów do szkół rządowych, za przystępną cenę, mieszka na Świętojerskiej ulicy, Nr domu 10, Nr mieszk. 10, 3-cie piętro. D2—3—25002—

Potrzebną jest zdolna i pilna
Gospodyni wiejska.
Wiadomość w sklepie P. Jabłońskiej, Nowo-Senatorska Nr 8. D2—2—24990—

OSOBA
życząca sobie przyjąć dozór nad dziecięciem małem, z dobrym charakterem, za dobre wynagrodzenie; zechce się zgłosić do właściciela domu pod Nr 13, na ulicę Dobrą. D2—3—24960—

Potrzebne są
Panny
uzdatnione do krawieczczyzny damskiej.—Ulica Długa Nr 17, do Rodowicz. D2—2—25062—

Potrzebną jest
PANNA
do szycia na maszynie nożnej do Rękawiczek. Ulica Aleksandrja Nr 17, na 1-m piętrze od frontu. — Tamże jest **Pokój** duży z oddzielnym wejściem do wynajęcia. D2—3—25049—

Zaraz!!!
Potrzebną jest **PANNA**, znająca dobrze krawieczczyznę i umiejąca szyć na maszynie **Singera**, gdzie mieszkanie, stół i usługa przy dobrej pensji zapewnia się. Mówiąca po francuzku lub niemiecku, będzie mieć pierwszeństwo.—Tamże jest FORTEPIAN do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 73, pierwszy dom od rogu Książęcej, po prawej ręce, u gospodyni. D2—3—25046—

Do Cukierni potrzeba zaraz
dwóch Uczni.
Róg ulicy Kruczej i Wspólnej Nr 22, wiadomość u stróża. D2—3—25077—

Potrzebne są
PANNY
do krawieczczyzny, w Magazynie E. Stypińskiej, ulica Rymarska Nr 12. D2—3—24941—

Potrzebną jest
PANNA
wprawnie robiąca pończochy na maszynie; oraz OSOBA do wykończania takowych, za dobrem wynagrodzeniem.—Elektoralna Nr 43, oficyna prawa. 3-cie piętro D2—3—24942—

Młody Człowiek,
opatrzony świadectwami z ukończenia sześciu klas realnych i chcący kształcić się praktycznie na gorzelnika, może znaleźć miejsce w jednej z wielkich gorzelni. — Reflektanci zgłaszać się mogą do fabryki Borman & Szwede, ulica Srebrna Nr 14. D2—3—24845—

Buchhalter
mający poobiednie godziny wolne od zajęć biurowych, pragnie znaleźć odpowiednie wieczorne zajęcie.—Zawiadomienie o warunkach prosi złożyć w Redakcji naszego pisma pod lit. W. P. D4—6—24479—

Przyjmują się do roboty
Suknie Damskie
wełniane, od rs. 2 kop. 50 do rs. 5; jedwabne od rs. 4 do 6; przerobienie Sukni rs. 3; Salopy na futrze rs. 3; Paletka na wacie rs. 4. W Pracowni Sukień Damskich, Miodowa Nr 3, 1-sze piętro, w oficynie poprzecznej. D—24900—3—3

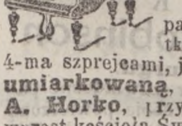
Dla pp. Rządców domu.
Potrzeba **Mieszkania** złożonego z 4-ch Pokoi, z dwoma wejściami, w cenie od 350 do 450 rubli rocznie, w okolicy Senatorskiej, Podwala, Krak.-Przedmieścia, Nowo-Senatorskiej, i t. p. — Oferty uprasza się składać, Marszałkowska Nr 45, w Sklepie „Merkurego" pod lit. J. L. D—25101— 2—2

Są do sprzedania
Kaftan aksamitny
czarny, nowy, zupełnie nieużywany, zagraniczny, najnowszy fason, guziki ozdobne drogie, na wacie, z materjalną i ciężką podszewką. — Wiadomość u krawca pana Możdżeńskiego w sklepie na dole, ulica Czysta Nr 2 nowy. D3—3—24476—

Na wyprawę
B Ł A M
tybeckich kóz, nadzwyczaj ładny, oraz różowa jedwabna Suknia i Broszka Camée.—Róg Hożej i Marszałkowskiej Nr 27a, mieszk. 4. D2—3—24870—

Z powodu wstąpienia do powinności wojskowej, jest do sprzedania
Futro szopowe
na osobę średniego wzrostu i CYTRA zupełnie nowa, z dużym zapasem różnych STRON i NÓT, wszystko to za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w Dystrybucji zwanej pod Turkiem przy ulicy Nowy-Świat Nr 48 nowy. D2—3—24888—

Kołnierz i Mufka
tumakowe Zegarek złoty damski, pierwszorzędnej fabryki, wszystko zupełnie nowe, do sprzedania, za nadzwyczaj niską cenę. Bednarska Nr 17 nowy, mieszkania 8. D—24732— 3—3



Fortepian
palisandrowy nowy, fason krótki, z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, jest do sprzedania, za **cenę umiarkowaną**, u fabrykanta fortepianów **A. Horko**, przy ulicy Krak.-Przed., Nr 6, wprost kościoła Św. Krzyża. D—25102— 2—6



Do sprzedania
Para Koni
gniadych, wałachów, młodych, 6-cio-letnich, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Nowy-Świat Nr 34. w stajni Hr. Berga. D—25099— 2—3

Na Nowej Pradze, jest do sprzedania
Handel Wędlin
z urządzeniem i zapasami i warsztatem, lat 20 w jednem miejscu prowadzony, oraz 3 domy do sprzedania w szacunku 9,500, 8,000 i 4,500 Wiadomość na Nowej Pradze, w domu p. Arona Śpiewak Nr 8, u p. Wróblewskiego każdodziennie do 10-tej rano. D—24731— 3—3

„AMBASSADORES"
Pod nazwiskiem „**Ambassadores**" są to Gilzy (Hilzy) francuzkie, papieru **Mais** do maszynek, w ładnych pudełkach po 250 sztuk za kop. 20, znajdują się do nabycia w każdej większej Dystrybucji.—Główny Skład w Dystrybucji obok kościoła prawosławnego, przy ulicy Długiej Nr 11. D—23414— 8—10

MEBLE
orzechowe, salonowe, mat, zielonym rypsem kryte; mało używane, kanapa, 4 fotele, 6 krzeseł i stół, do odstąpienia za cenę rs. 150.—Niecała Nr 12, mieszk. 22. D3—3—24811—

Jabłka
niezwyczajnej wielkości i wyborowego smaku, w rozmaitych gatunkach, są do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 23. — Tamże **powidła z jabłek i doskonałe śliwki suszone.** D—24273—5—6

W SKŁADZIE PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY
Jarockiego i Kwaśniewskiego,
w Gmachu Teatralnym pod filarami, rozpocznie się z d. 29 b. m. t. j. od Soboty
W Y P R Z E D A Ż
różnych towarów stanowić mogących praktyczny i użyteczny **podarek kolendowy,** a mianowicie:

Artykułów zimowych z ostatniego sezonu **po cenie kosztu,** jako to: Kostjumów damskich, wełnianych Szlafroczków i Spódnic, Pończoch, wełnianych Chustek na głowę, oraz Kaftaników i Calesonów męzkich i damskich wełnianych i jedwabnych.

Zaś po cenach 30% niżej kosztu,
wszelkich towarów wysortowanych, a mianowicie: Kołnierzyków damskich, Bluzek, Sukien białych muślinowych, Pegnoirów haftowanych, Szlafroczków kretonowych kolorowych, Serwetek tiulowych, Koronek czarnych, Barb i Fanchonów, Garnirowań do negliży damskich, Koszul męzkich z francuzkiego kretonu, Kaftanów negliżowych, Gorsy do koszul męzkich i damskich haftowanych, Krawatów damskich jedwabnych, Wody Kolońskiej prawdziwej, oraz Spinek oxydowanych i z słoniowej kości; o czem mamy honor donieść Szanownej Publiczności. D—25175—1—3



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych."*

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.
Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.
Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w W wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—40—0—s908— *(Gazeta Lekarska)*

Maszyna
do sprzedania, szewcka, cylindrowa, za przystępną cenę.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 18.—Wiadomość u stróża. D3—3—24884—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnią u siebie wszelkie obstalunki na
CORSETY
i **do prania** i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**
U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.
Zofja Morawska,
ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca.—Tamże może być przyjętą do nauki **PANIENKA** od lat 14. —7647—

!!!NAFTA!!!
Amerykańska Prima.
Garniec 7½ funta ważący kop. 55.
Nr 2. „ „ „ 50.
biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Poleca Skład Nafty, Mydła i Oleju
Walentego Kronenberg.
Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6.
4—6 — 24593 —D

Jest do sprzedania
Paka od Fortepianu,
przy ulicy Wspólnej Nr 26, o cenie można się dowiedzieć w tymże domu na 1-m piętrze, mieszkanie W. Tokarzewskiej. D3—3—24878—

Korzystny Interes!
W jednem z miast gubernjalnych z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, lub zamiany, na takąż w Warszawie, **Duża Nieruchomość** położona, na jednej z prynypalnych ulic, z ogrodem fruktowym i gospodarskiemi zabudowaniami. — Bliższa wiadomość w Aptece W-go Ekerkust, przy ulicy Leszno. D—24895— 3—6

Nie rwać Zębów!
Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandrji, przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. **J. Wolff.** 5—6—22437—

Jest do sprzedania
SZUBA
robotą paltową, mało używana, podbita bobrami amerykańskiemi, na osobę średniego wzostu za rs. 50, w magazynie ubiorów męzkich p. Gawrońskiego.—Ulica Elektoralna Nr 25. D—24738— 3—3

Jest do sprzedania
Powóz-Landau
w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość ulica Włodzimierska Nr 14, Stangret Walenty wskaże. D—24741— 3—3

!!Bardzo KORZYSTNY INTERES!!
Z powodu zmiany interesu i nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia za niską cenę **BAWARJA i RESTAURACJA** w bardzo dobrym punkcie i z dobrym powodzeniem, od lat kilkunastu egzystująca. — Wiadomość ulica Podwal Nr 16 nowy, na rogu koło kiosku. D—24784—3—3

FABRYKA MYDEŁ i PERFUM W. BERSONA, WARSZAWA, BIELAŃSKA, 466.

D—22952—6—20

WPROST ULICY MIODOWEJ.

WYPRZEDAŻ

WYPRZEDAŻ TOWARÓW WYSORTOWANYCH
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
ANTONIEGO MAKOWSKIEGO

przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.

Wysortowawszy znaczną partję towarów wełnianych w modnych kolorach, oraz Flanel, Bareży, Kretonów, Perkali, Pik białych i t. p. Powyżej wymienione towary, polecam Szanownej Publiczności, przy nadchodzącej Gwiazdce, jako tanie i gustowne podarki.

Wyprzedaż trwać będzie od 1-go do 10-go Grudnia r. b. D—25045—2—6

WYPRZEDAŻ

WPROST ULICY MIODOWEJ.

Nr 2. Szpitalna Nr 2.

Wyroby pończosznicze.

Wstążki, Krawaty, Woalki, Chustki jedwabne, Gallanterje, Chustki włóczkowe, Hafty, Kołnierzyki, Negliżyki, Gorsety.

POŃCZOCHY,

Nici, Kaftaniki damskie, Bawełna, Kaftany do polowania, Jedwab', Kamasze, Guziki, Sukienki dziecinne, Wełna,

ZABAWKI.

Aksamit na ukosy, Welwet, Fular, Kamlot, Merla, Żagnot, Perkal, Muszlin, Półpłótno.

Handel Norymbergski.

Także potrzebna jest **ZAKOŃCZARKA** i **OSOBA** umiejąca robić na maszynie pończoszniczej.

D—24592—2—6

Nr 2. Szpitalna Nr 2.

Precz z Kaloszami!!!

które męczą swym ciężarem, rozgrzewają zbytecznie i sprowadzają mnóstwo chorób przez nagłe ich zdejmowanie.

Smarowidło Paryzkie „Eureka“,

z fabryki **Chavariber & Comp.**, czyni obuwie nieprzemakalnem.—Każden szuka sposobów najpewniejszych, żeby utrzymać nogi sucho, wszyscy wiedzą, jak wiele chorób wilgoć sprowadza, lub przedłuża. Każden niech zatem użyje do obuwia smarowidła paryzkiego **„Eureka“** które nadaje skórze moc i trwałość, nie odejmując jej miękości, i zabezpiecza nogi zupełnie od wszelkiej wilgoci, jeżeli zostało zastosowane podług przepisu. Ten nowy produkt po licznych i długich doświadczeniach, otrzymał Medal na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1878. Pudełko za 50 kop. wystarcza raz na zawsze dla jednej pary obuwia, za 75 kop. dla dwóch par, za rs. 1 kop. 20, dla pięciu par.

Szuwaks Paryzki „DWÓCH ŚWIATÓW“,

z fabryki **Chavariber & Comp.**, gwarantowany bez kwasu, i na Wystawie Paryzkiej wyłącznie nagrodzony. Ceny od 5 do 30 kop.

Najlepsze Smarowidło Paryzkie do Uprzęży.

Monopol sprzedaży tych artykułów oddany Magazynowi Francuzkiemu, przy ulicy Hr. Berga.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

D—24519—2—3

PRAWDZIWA AUCGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 12—50 — 18132 —

Magazyn Robót Damskich pod „Różą“, przy ulicy Żabiej, egzystujący od 1849 roku, otrzymał znaczny transport najświeższych

DESSENI,

do robót na kanwie i wszelkich przyborów do tychże robót, posiada także znaczny wybór Robót **zaczętych** i **skończonych**.—Osoby umiejące pięknie i czysto robić na kanwie mogą znaleść bez przerwy robotę.

D—23877— 3—3 **Samuel Rosenstadt.**

DOM

do sprzedania w środku miasta, cena rs. 20,000 na czysto 10%; ALGIERKA podbita piżmowcami, a wyłożenia Elki amerykańskie, na wzrost średni rs. 100; KOŁNIERZ i MUFKA sobolowe rs. 40.—Wiadomość: Wspólna Nr 4, mieszkania 1, bez pośrednictwa.

D4—6—24570—

BISCUITY
FABRYKI
Blickhan & Robinson
w St. Petersburgu.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić panów handlujących, iż mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż wyżej wymienionych **Biscuitów**, przyjmuje zamówienia, i wykonywa takowe w najkrótszym czasie,—mniejsze zaś partje sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nieustępują angielskim. są od takowych jednakże **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,
Senatorska Nr 22, w Warszawie.

—18384—10—12

Jest do sprzedania w mieście Płocku

DOM

murowany piętrowy, z ogrodem przy ulicy Nowowięziennej Nr 21. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 44, pierwsze piętro od frontu. D3—3—23694—

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk**

—3287—49—52

Na obecną porę niezbędne dla każdego

Trykotowe Wełniane i Bawełnianne Kaftaniki; Kalesony, Skarpetki, Pończochy. **Dla Dam**: Chustki włóczkowe i Spódnice, otrzymał w wielkim wyborze Specjalny Magazyn Bielizny i Skład Płótna Władysława Strakacz, w Warszawie, Miodowa Nr 11.

3—3—22548—

Do sprzedania:

ALGIERKA futrzana męzka, mało używana, oraz piękny KOŁNIERZ damski z lisów niebieskich.—Chmielna Nr 42, mieszkania 3.

D3—3—23981—

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —24197—5—6

Sprzedają się



MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4**, rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych.

D—24196— 6—6

KLACZ

z gatunku Perszeronów, silnie zbudowana, oraz **Kareta** 4-ro osobowa, w najlepszym stanie, fabryki Akwizgrańskiej do sprzedania.—Ulica Królewska Nr 4, wiadomość u stróża.

D—24644— 3—6

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania palisandrowy



Fortepian

zagraniczny, krótkiego fasonu, za umiarkowaną cenę. — Chmielna Nr 38a, rano od 9—10 i 2—4. stróż wskaże. D2—3—24988—

Tokarnia

nowa, cała żelazna, z wszelkiemi przyborami, pod korzystnemi warunkami do sprzedania w składzie maszyn do szycia L. Schlesingera. — Nowy-Świat Nr 25. D2—3—24931—

Jest do sprzedania

Futro męzkie

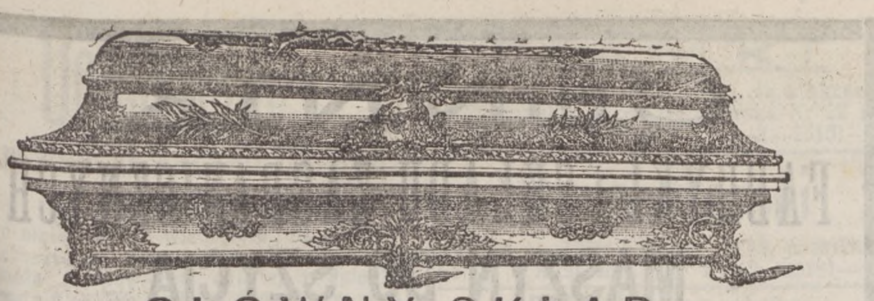
w dobrym stanie za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonialnych A. GLAESER'A, Nowolipie Nr 15, wprost Skweru; zrana między 8 a 10 lub po południu od 2-giej do 4-tej godziny.

D2—3—24951—

Odbywając 2 do 3 razy miesięcznie podróż do Petersburga przyjmuję

Wszelkie zlecenia

w zakres handlu podchodzące, jakoteż i interesa we wszystkich dekasteriach, Administracyjnych, Sądowych, w Senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń, wszedłem w stosunki, z jednym z Petersburskich Adwokatów. — Królewska Nr 41, mieszkania Nr 9. D—24649— 3—3



GŁÓWNY SKŁAD

Trumien Metalowych i Sarkofagów

Sprzedaż detaliczna.

Leopolda Knoll

ulica Czysta Nr 6.

Sprzedaż hurtowna.

CENY NAJNIŻSZE.

Zamówienia telegraficzne są ekspedjowane pierwszym odchodzącym pociągiem.
Na żądanie przesyłają się cenniki illustrowane gratis. D—23538—4—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.**
59—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|1. Ulica Miodowa Nr 490|1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Króchmale i Błyszcz do bielizny.
Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie
27—0 — 10531 —

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)
WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA
J. HIRSCHFELDTA
W Moskwie.

Używano przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej i zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Nieżwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp. lekarzy i publiczności proponując im je:

O 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej I. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp. na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u:

PP. Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr. T. Heinricha, Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

18—25 — 19125 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem." gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

248—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS**

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

9—0 — 21143 —

CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE,

jako to: Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Crocusy, Fritilarie, Anemony, Rammkuły, Lilje, Cyglameny i t. p., otrzymał

Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych

A. RODKIEWICZ,

Miodowa N. 15.

D—24617—5—6

SKŁAD PRZEDSIĘBIERSTWA KOPALŃ MARMURÓW KIELECKICH,

oraz **wyrobów galanteryjnych,** z fabryki:

Błaszkiewicza i Patzera,

przy ulicy Królewskiej pod Nr 1.

Poleca: dobór Stolików gabinetowych. Pater, Filarów, Lichtarzy, Kandelabrów, Przyborów do pisania, Popielniczek, Przycisków i t. p. różnych przedmiotów, produkcji krajowej, na podarunki gwiazdkowe,

znacznie taniej od towarów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

D—24580—3—10

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta,** specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatnienia skóry.**

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

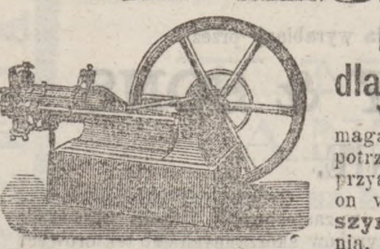
Ostrzeżenie! Wykryto zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej.

22—0 — 8793 —

Ul. Miodowa Nr 490|1.

OTTONA

NAJNOWSZA GAZOWA MASZYNA.



Najprostszy, najtańszy motor dla mniejszego przemysłu.

W każdej chwili gotowy do ruchu, wymaga jedynie zapalenia płomienia gazowego, nie potrzebuje czasu marnującego się na zapalenie, ani przysposobienia materjału opałowego, nie wydaje on wcale popiołu — **nie wymaga wcale maszynisty**—żadnego policyjno-budowlanego pozwolenia, jak to ma miejsce przy maszynach, kotłach parowych, **może być ustawiony w każdem mieszkaniu na najwyższych piętrach**—jest zupełnie bezpieczną i nie podwyższa składki przy ubezpieczeniu od ognia.—Tego rodzaju maszyny **funkcjonują już od roku bez potrzeby żadnej reperacji:**

W drukarni Kurjera Warszawskiego: 1-a 8-mio i 1-a 4 konna.
Od miesiąca Marca, w drukarni W-go A. Ginsa: 1-a 4 konna.
Od miesiąc Czerwca, w tkarni W-go Gerstenzanga: 1-a 4-o konna.

Następnie przyjdą w bieg:

W piekarni W-go St. Kropiwnickiego: 1-a 4-o konna.
W Warszawskiej fabryce gazu: 1-a 2-u i 1-a 1-o konna.
W nowym gmachu JW. Krasińskiego: 1-a 1-o konna.
W Warszawskiej fabryce taśm gumowych 1-a 4-o konna.

Wyłączna Sprzedaż u

H. KRAFTA

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla Potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku **1866.**

11—0—22372—

Ul. Miodowa Nr 490|1.

Ulica Miodowa Nr 490|1. Ulica Miodowa Nr 490|1.

Wyprzedaż Futer.

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ FUTER

pozostałych z magazynu męża mojego, jako to: Salopy damskie, nowe i używane, oraz i Futra męzkie, także nowe i używane.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 12, vis-à-vis Ś-go Krzyża.

D—24509—4—6 *K. Morawiec.*

Wyprzedaż Futer. Wyprzedaż Futer.

Wyprzedaż Futer.

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

8—0 — 21145—

„Wyrób Pończoch

Maszynami, nowej konstrukcji, poszukuje **Wspólnika**, z kapitałem rs. 3.000.—Bliższa wiadomość w Najnowszej Pralni E. Landsberg, Nowy-Świat 53." D—24072— 7—10

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym

Grand Hotel de Varsovie,

Apartament z Salonem,

do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—22 —24

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

za cenę przystępną, komorne tanie. — Ulica Pańska Nr 40. gdzie kasztany.

D2—3—25076—

Za rs. 55,

Palto damskie, polonezą zwane, czarne aksamitne, podbite popielicami i obszyte srebrnemi lisami i takąż mufką, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania. — Dowiedzieć się można, Stare-Miasto, w domu Nr 2, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 1. D—24954— 2—3

CENNIK

FABRYKI i SKŁADU ZAGRANICZNYCH MASZYN DO SZYCIA

L. SILBERBAUM

69. Krakowskie-Przedmieście 69.

w Warszawie,

obok Frageta naprzeciwko Wystawy Sztuk Pięknych.

Wheeler et Wilson zwyczajne krajowe	po rs. 32
„ większe	„ 36
„ nouvelle Silencieuse	„ 40
Adler, Polack et Schmidt	„ 40
Silencieuse oryginalne, fabryki **Polack Schmidt** na krajowym stole	„ 48
Silencieuse oryginalne fabryki **Polack Schmidt** na stole zagranicznym	„ 50
Singer familijne bez przykrywy	„ 36
„ „ z przykrywą	„ 40
Singer Steward oryginalne amerykańskie	„ 45
„ „ z przykrywą	„ 48
Howe lit. C. Amerykańskie	„ 55
Słupkowe dla szewców	„ 85
Cylindrowe „	„ 105
Maszyny dla wojskowych robót z dużem czółnem	od rs. 75—90
Maszyna olbrzym dla rymarzy	po rs. 300
„ mniejsza „	„ 200

RĘCZNE:

Jednonitkowe	rs. 12
Dwunitkowe Little Wanzer	„ 20
Singer Palatina et Saksonja	„ 26
Howe Amerykańskie	„ 25
Taylora	„ 30
Silencieuse Germania fabr. Polack Schmidt	„ 32
Wheeler et Wilson w szkatule	„ 28

Na wszystkie maszyny Skład daje dwuletnią gwarancję.

Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów i fabryk wykonywa się prędko i tanio.

Handlującym z Cesarstwa i Królestwa odstępuje sie znaczny rabat.

8—12 —20563—

Stowarzyszenie spożywcze

„MERKURY"

posiada Sklepy:

Nr 1. Nowy-Świat pod Nr 76.
„ 2. Podwale „ „ 17.
„ 3. Elektoralna „ „ 33.
„ 4. Marszałkowska „ „ 45.
„ 5. Nowolipki „ „ 3.
„ 6. Krucza róg Hożej

oraz Bazar, Tłomackie pod Nr 2, który przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia znajdują się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach wyborowych.

Oprócz tego w Sklepach Nr 2 i 4: **Wino Węgierskie firmy Fukiera-Bordeaux różnych cen, sprowadzane z Francji oraz Wódki i Likiery firmy Sznajdra.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu Rs. 1 i udziału Rs. 10, który może być opłacony: bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, już nabywa się prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w Sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać: węgle, drzewo, naftę, mydło, pieczywo, wędliny, oliwę i t. d.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i w Kantorze, przy ulicy Podwal Nr 17. 6—6—21630—

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z całym blatem i szprejcami, o miłym i czystym głosie, za cenę rs. 450. — Wiadomość w domu przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 20/577, drugie piętro. D—24972— 2—3

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

pod firmą:

Judlin Ch. Geber

w Warszawie,

której magazyn główny do przyjmowania obstalunków, przy **ulicy Niecałej Nr 9**, a filja przy **ulicy Rymarskiej Nr 12.**

Ma honor donieść Szanownej Publiczności zaszczycającej ją od lat 30-stu swem zaufaniem, iż idąc ciągle drogą postępu, nie szczędząc kosztu w celu zasłużenia sobie i nadal na łaskawe jej względy, przyswoiła obecnie sposób (sprowadziwszy do tego, specjalnie parowę maszyny), do odświeżania aksamitu, prutego jako też w całości, podnoszenia jego barwy, załamków, odciśnień, plam różnych i z deszczu, tak, że sposobem mym przywracam zupełnie pierwotną jego świeżość, farbuję również aksamit na kolor żądany, który nie ustępuje w niczem nowemu.

Z uszanowaniem

Ch. Geber.

—21625—10—15

Do sprzedania

Kołnierz, Mufka

i Boa tumakowe, mało używane, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim, w Zakładzie Fryzjerskim Teofila Szulca.

D—25029— 2—3

Są do sprzedania:

Dwa Stoły

jesionowe, podorzech, na 20 osób, okrągłe. — Świętojerska Nr 24, u Stolarza.

D—25023— 2—3

W majątku Truskaw, 14 wiorst od Warszawy, można nabyć

16 stogów Siana.

Wiadomość bliższą udzieli p. Geneili, Miodowa, Skład dywanów. D—25018— 2—3

Ogłoszenie.

Warszawski Zarząd Okręgowy Intendrntury

podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niekorzystnej dla skarbu ceny, jaka się utrzymała na powtórnie odbytej w dniu 12 Listopada r. b. licytacji, na dostawę w roku 1880 węgli kamiennych pudów 60,000 dla Warszawskiej Miejskiej Piekarni Wojskowej, odbędzie się w tymże Zarządzie w dniu 27 Listopada (9 Grudnia), o godz. 12 w południe, trzecia licytacja stanowcza bezrelicytacji na powyżej wymienioną dostawę na tej samej zasadzie, jaka służyła dla pierwszej licytacji.— Szczegółowe warunki, określające porządek dostarczania węgli kamiennych, interesowani przeglądać mogą w Zarządzie Intendentury, oraz w pomieszczeniu Piekarni Wojskowej, codziennie, wyjąwszy dni świąteczne. D1—1—25179—

Ogłoszenie.

40-ty Koływański pułk piechoty, wzywa niniejszem życzących podjąć się dostawy owsa i siana, potrzebnego na utrzymanie skarbowych koni pociągowych, od dnia 1-go Grudnia 1879 r. do 1-go Stycznia 1881 r., ażeby się zgłosić raczyli w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. do Sztabu pułkowego w Marymoncie, dla zawarcia kontraktu. D1—3—25143—

Potrzebną jest młoda

OSOBA,

posiadająca języki: francuzki i niemiecki, dla towarzystwa młodemu człowiekowi, wyjeżdżającemu za granicę na kurację. — Wiadomość w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. D1—2—24919—

Gospodyni

folwarczna, umiejąca gotować, potrzebna jest na wieś, w bliskości Warszawy, od 1 Stycznia 1880 r. — Wiadomość w domu pod Nrem 12, przy Alei Ujazdowskiej, mieszkania Nr 6. D—25121— 1—3

Do korzystnej fabrykacji, już rozpoczętej potrzebny jest zaraz

Wspólnik,

z kapitałem około 1,000 rs. — Oferty składać można w Redakcji pod lit. D. 25. D—25111— 1—1

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dobrze na praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca do prywatnego domu, lub na wyjazd, do pojedyńczej osoby. — Wiadomość róg Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 1, mieszkania Nr 13. D—25137—1—3

Młody Człowiek

Czech, który był 6 lat dozorcą na jednem z większych dóbr Czech, poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego Roku. Posiada jak najlepsze świadectwa. — Oferty nadsyłać uprasza pod lit. Czech w Kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. D—25135—1—3

Potrzebne są zaraz

Panny

zdatne, podręczne i do nauki, do Pracowni Sukień damskich.—Zielna Nr 7 lit. A. D—25115— 1—2

PANNY

wydatnione, podręczne, oraz do nauki, potrzebne są do Fabryki Kwiatów E. Walkiewicz et Comp., przy ulicy Podwal Nr 16. D1—3—25113—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Kwiecińskiej.—Ulica Chłodna Nr 12 nowy. D1—3—25155—

MAMKI

dronetki młode, ze świeżym pokarmem są u Akuszerki M. D. przy ulicy Piwnej Nr domu 11 nowy. D1—1—25153—

Futro Szopy męzkie,

ciemnego koloru, w wyborowym gatunku, wcale nieużywane, z powodu nagłego wyjazdu zostawiono do sprzedania za cenę niżej kosztu, u pana Himmel.—Ulica Miodowa Nr 4, w podwórzu na dole, wprost bramy. D1—3—25171—

MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki Piotrowskiej, ulica Grzybowska Nr 22 nowy, Nr 1025 hypoteczny. D1—1—25151—

Dwie Mamki

wiejskie. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania Nr 10, u Akuszerki. D1—2—25181—

Fabryka wyrobów Harmonijnych przy ulicy Tamka pod Nr 29,

mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kupców i Kuntmanów, że mam znaczny zapas gotowych Harmonji w różnych gatunkach, przyjmuję także obstalunki i wszelkie reperacje, jako to: Flet-Harmonje, Fiss-Harmonie, Melodykony i Harmonje zwyczajne; wykonywam takowe jaknajukaratniej i na czas umówiony. **T. K.** D1—4—25130—

Dla PP. Rękawiczników!

Guzików różnego gatunku do rękawiczek, dostać można najtaniej u K. Schechter, Marjańska Nr 5. D1—6—25150—

Jest do wypożyczenia

6,000 rs.

na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, za umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 60, na 1-m piętrze, po lewej stronie, od 5-tej do 7-mej godziny. D1—3—25147—

Potrzebny jest kapitał

10,000 rs.

do Fabryki Taśm gumowych do szelek i do kamaszy, który może przynieść 60%. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. M. D1—1—25166—

Garnitury z Jelenich skór

są do sprzedania, także przyjmują się obstalunki na takowe u Rękawicznika

A. Jaskiewicza,

ulica Trębacka Nr 7. D1—3—25154—

Do sprzedania

Suknia

ciemno-oliwkowa, ładnie zrobiona, materją ubrana, raz tylko użyta, Kapa nowa, oraz inne drobiazgi.—Ulica Chmielna Nr 6, drugie piętro, Nr 23, od godz. 11-tej do 4-tej. D1—3—25159—

Sprzedaje się

Bilet Rekrucki,

zastępujący służbę wojskową.—Tamże przyjmuje się polecenia do Moskwy i odwrotnie.— Róg Kólewskiej i Granicznej, dom p. Neufeld, w dystrybucji p. Dublengier. D1—3—25165—

Do sprzedania

różne Futra

męzkie i Salopa z lisów ruskich, pokryta atłasem czarnym za rs. 100. — Nowy-Świat Nr 57, u kuśnierza Lipińskiego. D1—3—25149—

Do sprzedania

SANKI

eleganckie, petersburskiego fasonu i dwa **Chomonta** angielskie, suto bronzowane.— Widzieć wszystko można w każdym czasie w kantorze najmu karet w Hotelu Polskim. D1—3—25172—

Futro męzkie

SZOPY, spód dublonowy, oraz inne rzeczy, za przystępną cenę do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, mieszk. Nr 7. D1—2—25178—

Kwity Lombardowe

kupuje i udziela pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. D—25114— 1—6

MEBLE.

1. Garnitur mały, ze stołem fotelikowy, aksamitem bordo kryty, oraz 1. Garnitur mały, ze stołem, rypsem w pasy kryty, używane, lecz w dobrym stanie **do sprzedania.**— Obejrzeć można w Pracowni Sukień damskich F. Zaleskiej, Trębacka Nr 5. D—25112 — 1—3

OSTATNI DZIEŃ SPRZEDAŻY
w Poniedziałek d. 1-go Grudnia r. b.
Przy ulicy **Miodowej Nr 3,** w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU

jedyne w swoim rodzaju

DYWIZKI do ZEGARKÓW z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,

mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki

które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj niskiej i bajecznej cenie

kop. 75

tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.
Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	Nr 7. Igielnik.
Nr 4. Pierścionek.	

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po **jednem** pudełeczku do **każdej** kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis.

Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze, Amogertory Nr 20.

PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej. D1—2—25174—

NA ŚWIĘTA!

Suknie wełniane, tanie z wyszyciem i bez wyszycia.

Szlafroki wełniane i wojłokowe, wyszywane i bez wyszycia.

Halki z rozmaitego materjału.

Prócz tego wyszywają się, wszelkie przedmioty: jedwabiem, srebrem, złotem, włóczką, bawełną, na zamówienie: jako to: pokrycia na meble, firanki, serwety, poduszki, pantofle, ubiory kościelne i suknie balowe.

Suknie bez przymierzania

PRACOWNIA

A. Kielanowskiej,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. D—25157—1—6

Jest do sprzedania

BRYKA

na resorach, z fartuchami i materacami, wygodna i elegancka.—Aleja Ujazdowska Nr 19 u stróża. D1—3—25180—

W wielkim Wyborze!

Naczynia Kuchenne

emaljowane i cynowane, Łyżki stołowe i do herbaty z metalu Brytanique, Noże stołowe i kuchenne, Korkociągi od kop. 12½, Dziadki do gniecenia orzechów, Wieszadła do odzieży od kop. 18, Łóżka żelazne składane dla dorosłych i dziecinne, Materace od rs. 4, Umywalki od rs. 1 kop. 65, Kubły, Konewki, Dzbanki i Waterklozety chermetyczne i z pompą; otrzymać:

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH, BRONI PALNEJ I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH

Braci GENELI.

DŁUGA Nr 17. D—25164—1—4

Ogier Turecki

z rośiejszych, maści brudno-kasztanowatej, 6 lat, wierzchowy spokojny, do rozpłodu zdatny, do sprzedania w Ujeździalni Golińskiego. Sienna Nr 15. D—25107— 1—3

Pod Nrem 18, na ulicy Spólnej jest

2 Sanek

do sprzedania, za przystępną cenę. D—25108— 1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Otoman, Stuł jadalny i para Łóżkek.— Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D1—6—25182—

Jest do sprzedania

Algierka

męzka, podszyta małpami, z kołnierzem bobrowym. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 50, mieszkania Nr 5. D—25145— 1—3

Do sprzedania bardzo **tanio,** z powodu dymisji

FUTRA,

Mundury i inne rzeczy wojskowe.—Ulica Mokotowska, w domu pod Nrem 9 nowym. D—25146— 1—3

BAWARJA

połączona z Restauracją, Wódką i Bilardem, w bardzo korzystnem miejscu jest do odstąpienia. — Wiadomość w Kiosku, przy ulicy Długiej. D—25125— 1—2

Jest do sprzedania

Kręcąca Maszynka,

do wystawnego okna. Zobaczyć można w fabryce kwiatów. — Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania Nr 27. D—25126— 1—3

Potrzebna jest Summa, od

Rs. 20,000 do 30,000,

na 1-szy numer hypoteki, po Towarzystwie na Dom, przy ulicy pryncypalnej położony. Interesowani zgłaszać się zechcą, do Hotelu Saskiego pod Numer 26. D—25128— 1—3

Tanio!

pierścionek **bryllantowy,** Zegarek kryty damski złoty, do sprzedania u **Jubilera.** — Ulica Świętojańska Nr 13 nowy. D—25116— 1—3

Trzy Pokoje,

w tem duży Salon, z oddzielnem wejściem, z Meblami, do odnajęcia w każdej porze. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, mieszkania Nr 2. D—24749— 3—3

POKÓJ

obszerny, elegancko umeblowany, do wynajęcia od 4 Grudnia. — Marszałkowska Nr 38, vis à vis Dworca Kolei Żel. W.-W.—Bliższa wiadomość u stróża. D—25109— 1—3

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia, za rs. 12 miesięcznie, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze. D—25120— 1—3

Pokój

jest zaraz do wynajęcia.—Ulica Nieciała Nr 12, mieszkania Nr 22. D1— 1—25177—

W domu pod Nr 13/793, na rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej, są zaraz do wynajęcia świeżo urządzone

SKLEPY

różnej wielkości, oraz kilka **wozowni i Lokal na warsztat.**—Wiadomość u miejscowego stróżu. D—24403—4—5

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia każdej chwili

SKLEP

norymbergsko-dystrybucyjny, oraz produktów spożywczych, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy. D1—2—25139—

Dnia 27-go Listopada zgubiono

Kołnierz od salopy

z niebieskich lisów, na Krasińskim placu, blizko Świętojerskiej.—Łaskawy znalazca raczy odnieść na Krakowskie-Przedmieście Nr 24, **za nagrodą rs. 3,** Szwajcar wskaże. D1—2—25160—

Zagubionym został

Kwit Zakładów

górniczych Suchedniów, z dnia 24 Kwietnia 1878 r., za Nr 175 kwitarjusza, 63 księgi przychodu, na sumę rs. 95 wykwitowany.—Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do składu żelaza Markusa Baumberg, przy ulicy Granicznej Nr 1104, wprost Królewskiej.—Nadmienia się, iż nikt z tego kwitu użytku mieć nie może, albowiem właściwe ku temu kroki poczynionemi zostały. —22284—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,

ani kupca prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternellé.** Dowodem jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudz j własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose de lys perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie z sypuje się z twarzy, a najwięcej że oczyszcza twarz od piegów wyrzutów i wysypek nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **Ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** 6—6 — 21561 —

DO SKŁADU CYGAR
A. L'ESPERANCE,
Senatorska Nr 20,

nadszedł z fabryki nowy gatunek tanich a doskonałych

Papierosów Krymskich,

w cenie po **kop. 60 za 100** sztuk, pakowane po 10, 25 i 100,

które specjalnie zamówiłem w fabryce, opierając się na znajomości smaku PP. Konsumentów tytoniu, nabytej przezemnie długoletniem doświadczeniem, śmiało też takowe, ze względu na ich taniość i dobroć rekomendować mogę.

Polecam również

wyborne odleżałe Cygara
Rygskiej fabryki Kirsteina,

jako wyłączny reprezentant tejże fabryki na Królestwo Polskie

D—24288—5—6 ***LEON HERTZ.***

Nowo-otworzony
Magazyn Mebli nowych i używanych,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,

w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje zamienia i **kupuje mało używane**, za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą **JULJAN ZAŁĘSKI.**

9—0 — 21595 —

WYBÓR WIELKI.

Ceny zniżone. Ceny zniżone.

SKŁAD LAMP i GALANTERJI BLACHARSKIEJ
Fr. WILMANA,
Nr 33. ELEKTORALNA Nr 33.

Na nadchodzącą gwiazdkę poleca: wielki wybór **lamp** w cenie od 50 kop. do rs. 50 i wyżej, **Lampy** z brenerami rewolwerowemi od 4 rs., Wyroby **miedziane, kotły, dzbanki, rądle, kolendy** dla dzieci w wielkim wyborze, **wianki** na groby i pomniki w kościołach, naczynia dla gospodyń blaszane, cynowane, emaliowane i żelazne, oraz galanteryjne wyroby na kolendę w wielkim wyborze. D—24797—3—10

Nr 33. ELEKTORALNA Nr 33.

FUTRO

z Bobrów amerykańskich, jest do sprzedania, w Magazynie ubiorów męskich p. Raciborskiego.—Czysta Nr 4. D—24252— 3—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje —zamienia —wyprzedaje.
Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.
Ubrania mężkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.
Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.
Instrumenty muzyczne.
Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.
Zegarki antyki repertiery.
23—0 —12407—

Do sprzedania



Fortepiany

używane, Krall'a et Seidlera, palisandrowe, ze sztabami i blatami, za przystępną cenę w fabryce fortepianów R. Zirkwitza, Marszałkowska Nr 73, na dole, przyjmuje reperacje i strojenia. D3—3—24694—

W magazynie J. KACZKOWSKIEJ, Marszałkowska Nr 38, pozostawiono

Do sprzedania:

25 łokci chińskiej materji kolor modny bordo w kwiaty, **wachlarz** chiński i **Salopa** materjalna lisami podszyta.
D—24234—3—3

3 SPICHRZE

o 3 bramach, oszklone, i 3 oknach, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat, do wynajęcia, przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2450, wiadomość u Stróża. D—23612— 4—5

Prośby i Tłomaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Bur- Czysta Nr 4. —.D5—6—24587—

Do zarządu Pracownią
i krojem Sukien damskich.

Poszukuje miejsca do którego z pierwszych Magazynów **OSOBA**, zajmująca się od lat kilku tem zajęciem.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. D.
D—24766—3—6



Bardzo tanio!!!

Różne meble, garnitury wysłane i pokryte, MATERACE włosianne, sprężynowe i waltharowe. —Marszałkowska Nr 58. wejście przez sklep.—L. Brenert. D4—7—24607—

Futro szopowe

do podróży, pokryte suknem, za przystępną cenę jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szkolna Nr 6, mieszkania 8, od godz. 12-tej do 4-tej po południu. D2—3—25059—

Jest do sprzedania

Kilka Sukień

i **paletotów** damskich, używanych, oraz inne **drobnostki.** — Marszałkowska Nr 24, od frontu, 1-sze piętro, na lewo od schodów.
D—24929—2—2

!!Nadzwyczaj korzystne!!

W pałacu **«Westvali»**, **róg Złotej i Wielkiej Nr 6**, mieszkania **7**, 3-cie piętro od frontu, Feliks Kwaśniewski odnajmuje **2 eleganckie Pokoje**, od 1-go Grudnia r. b. do Nowego 1880 roku, **za nadzwyczaj nizką cenę.** D2—3—24795—

Dwa Magle

w dobrym stanie, są do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Freta Nr 43.
D2—3—24800—

Koń i Powóz

na cztery osób, z zaprzęgiem, oraz SZAFY sklepowe porządne, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 36, u Właścicielki.
D2—3—24763—

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni ½— 260 rs.
" " 1— 350 "
" " 2— 500 "
" " 3— 635 "
" " 4— 715 "
" " 6—1125 "

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana**, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. 6—24 — 21812 —

Do Składu Dywanów

Nalewki Nr 18, wprost Hotelu Londyńskiego nadszedł znaczny **Transport** Angielskich Dywanów, Chodników i Wojłoków, które sprzedają się bardzo tanio. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat! D—24897—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

krótki, czarny, w dobrym stanie, za rs. 140; drugi mahoniowy za rs. 120, oraz FORTEPIAN krótki, czarny, o 6 oktawach, wyrestaurowany — za rs. 65. — Marszałkowska Nr 71, w Fabryce Fortepianów J. Ceruli. — Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparacje Fortepianów i Pianin.
D—24854—2—2

MASZYNA

do Linjowania papieru, z powodu braku miejsca jest do sprzedania —Wiadomość Elektoralna Nr 7, dom p. Stopczyka, u Introligatora. D—24827— 2—3

Jest do sprzedania czwórka młodych

Koni z Dorożką,

która jest w dobrym stanie i z uprzężą, Numerem i innemi dodatkami, za rubli srebr. 550. Obejrzeć można codziennie od godziny 8-ej z rana do 2-giej po południu. — Ulica Dzielna Nr 20 lit. A., mieszkania Nr 3.
K—24859— 2—3

Do sprzedania

PLAC

blisko Rogatek Wolskich. — Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 3, u Rządcy.
D—24674— 3—3

POKÓJ

umeblowany, jest do odnajęcia przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszk. 39. D2—3—24777—

Jest zaraz do wynajęcia

LOKAL,

na pierwszem piętrze, z balkonem, złożony z Salonu, 4-ch Pokoi i Kuchni, woda i zlew na miejscu.—Wiadomość w Łazienkach Kurca nad Wisłą, u Właściciela.
D—23852— 3—4

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

8 POKOI

z kuchnią. — Ulica Chmielna Nr 10. wiadomość u stróża. D4—6—24232—

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14.
D2—4—24963—

Poszukuje się od Nowego-Roku na 6 miesięcy, w okolicach środka miasta

Mieszkania

z dobrem wejściem, złożonego z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju dla sług i żądanym byłby dość duży salonik. — Nowy-Świat Nr 44, stróż wskaże. D2—3—25003—

Dwa Sklepy murowane,

czyli JATKI do sprzedania, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu gdzie mieszczą się jatki rzeźnicze, Nrem 4 i 5 oznaczone.—Nadmienia się, iż w rzeczonych jatkach od lat kilkunastu egzystuje sprzedaż obuwia.—Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 18, w Restauracji. D—24757—3—3

U Akuszerki.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, mogą mieć każdego czasu osobny pokoik, z zachowaniem ścisłego incognito, opłata umiarkowana, nie mówiące po polsku, mogą się rozmówić w języku francuzkim i ruskim.—Ulica Freta Nr 16 domu, mieszk. Nr 9. D3—3—24701—

U akuszerki Haube,

w każdej chwili jest **Pokoik**, dla osoby spodziewającej się słabości; troskliwą opiekę i sekret zachowany poręczam.—Ulica Śliska Nr 7. D—23662—6—16

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, w dobrym punkcie, dobrze procentujący. — Wiadomość na miejscu, Nowa-Praga Nr **5**, dom **Jurczyka.**
D3—3—24465—

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**

Sklep

mały, jedno-oknowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem.
D—23573—11—12

Stosowna nagroda.

W osadzie Bielgoraj skradziono Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5% z r. 1869 wraz z kuponami z ostatniego półrocza Nr 012,117 na rs. 1,000, Nr 022,135 na 1,000, Nr 024.359 na rs. 1,000, Nr 031,604 na rs. 500, Nr 038,431 na rs. 500 i Nr 039,230 na rs. 500, razem 6 listów zastawnych na 4.500. — Uprasza się PP. Bankierów i zmieniających pieniądze, ażeby raczyli na powyższe numera zwrócić uwagę. Dający znać o wykryciu któregokolwiek z powyższych Numerów Listów Zastawnych otrzyma stosowną nagrodę. — Adres: Ulica Nowo-Wielka Nr 17, w Fabryce pp. Lilpop, Rau i Loewenstein. D—24658— 3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 21 Listopada r. b. przechodząc ulicami Bielańską i Wierzbową około godziny 5 wieczorem, zgubiono czarną **portmonetkę**, zawierającą około 40 rs., kilka notatek i dwa bilety na koncert, na korzyść niezamożnych studentów weterynarji w rzędzie 13—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Długą pod Nr **17**, pierwsze piętro numer mieszkania pierwszy. D—24776—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою